

Tomasz Sahaj, [sahaj@awf.poznan.pl](mailto:sahaj@awf.poznan.pl)

Pracownia Filozofii i Socjologii, Akademia Wychowania w Poznaniu

## Atrakcje turystyczne polskich miast w kulturze popularnej: Powieści kryminalne Poznania

**Słowa kluczowe:** powieść kryminalna, turystyka literacka, turystyka kulturowa, Poznań.

### Abstrakt

Celem artykułu jest przybliżenie relacji zachodzących pomiędzy popularnością powieści kryminalnych i sensacyjnych, a ich wykorzystaniem w promocji atrakcji turystycznych poszczególnych miast i regionów Polski; w szczególności Poznania. W pracy bazowano na lekturach omawianych książek, które uznano za najbardziej reprezentatywne dla poruszanej tematyki. Zastosowano metodę jakościową, w postaci analizy ich zawartości i treści. W ramach badań terenowych autor pieszo i rowerem dotarł do wszystkich istniejących miejsc i obiektów, opisywanych w poznańskich kryminałach, by naocznie przekonać się o ich atrakcyjności kulturowo-społecznych i walorach rekreacyjno-turystycznych.

Motto:

„Powszechnie wiadomo, że miasta (a niekiedy miasteczka) są równoprawnymi bohaterami kryminałów, a często też znakiem firmowym danego autora”.  
M. Czubaj [2011, s. 7]

### Wprowadzenie

#### Literatura jako obiekt zainteresowania socjologii

Zwolennikami badań socjologicznych literatury oraz zastosowaniem teoretycznych i praktycznych aplikacji tych analiz do wzbogacenia badań naukowych i życia społecznego, byli klasycy filozofii i socjologii, tacy jak F. Znaniecki, S. Ossowski, R. Ingarden czy S. I. Witkiewicz. Ossowski w pracy *O osobliwościach nauk społecznych* stwierdził: „Wszak dobra powieść lub dramat często wzbogaca bardzo poważnie naszą wiedzę o ludzkim świecie, ukazuje nowe aspekty rzeczywistości, mnoży jej ‘wymiar’, uświadamia niedostrzegane związki, stawia nowe problemy społeczne i psychologiczne, czasem w sposób bardziej sugestywny, niż rozprawa socjologiczna. (...) Dzieła literackie i artystyczne mogą pełnić różnorakie funkcje poznawcze” [Ossowski 1962, s. 269 i s. 273]. Znaniecki propagując badania socjologiczne uwzględniające „współczynnik humanistyczny”, w *Metodzie socjologii* napisał: „(...) bez wątpienia w dziełach literackich zawiera się tyle samo dobrej obserwacji oraz uważnych opisów danych społecznych, co w pracy o charakterze naukowym. Wykluczając całkowicie wykorzystywanie literatury do celów naukowych, z całą pewnością pozbawilibyśmy się cennego źródła” [Znaniecki 2008, s. 226]. Wraz z poznańskim socjologiem J. Ziółkowskim, w dysertacji o symptomatycznym tytule *Czym jest dla Ciebie miasto Poznań*, zauważyli: „Ludzie zamieszkują wprawdzie terytorium miejskie i z tej racji uważają się za ‘mieszkańców’ miasta; przestrzenne warunki wywierają wpływ na to życie; nie znaczy to jednak, że dają się oni całkowicie w tym terytorium umiejscowić (...). Wszak są oni nie tylko ciałami, lecz doświadczającymi i czynnymi podmiotami, i w tym charakterze (...) miasto jest w sferze ich wspólnego doświadczenia i działania, oni je tworzą jako nader skomplikowaną strukturę społeczną” [Znaniecki, Ziółkowski 1984, s. 34].

„Skomplikowana struktura społeczna” opisywana jest dziś na bieżąco w powieściach, obrazowana i multiplikowana w serialach telewizyjnych, stanowiących odbicie rzeczywistości, jak *symulakry*, w sensie nadanym im przez francuskiego filozofa

J. Baudrillarda [2005]. Amerykańska socjolożka W. Griswold, w *Najnowszych tendencjach w dziedzinie socjologii literatury*, napisała: „Relacja pomiędzy literaturą drukowaną, a innymi formami i mediami kultury (szczególnie w kontekście kulturowej globalizacji) powinna zostać poddana teoretycznej refleksji i badaniom empirycznym. Socjologowie literatury (i sztuki) mają tendencję do zamykania przedmiotu swoich badań w elitarnym getcie, czego powodem może być strach przed rozplynięciem się w jakiejś kolejnej formie komunikacji. Obawa ta zdaje się źle ulokowana. Zarówno bowiem praca nad kulturami literackimi, jak i praca nad zrozumieniem zastosowania konwencji lekturowych wskazuje, że czytanie, przynajmniej w pewnym stopniu, różni się od przetwarzania informacji lub biernej rozrywki. Powinniśmy skierować nasze wysiłki na lepsze rozumienie tych różnic” [Griswold 2015, s. 32]. Z kolei literaturoznawczyni B. Neumann jest przekonana o wyjątkowej funkcji literatury: „Badanie związków między pamięcią, tożsamością a literaturą ma (...) znaczenie zwłaszcza dla literaturoznawstwa o nastawieniu kulturoznawczym. Podejmowanie kwestii skomplikowanych zależności, zachodzących między dziełami literackimi a polami tematycznymi, obejmującymi pamięć i tożsamość, umożliwia wgląd w społeczne procesy nadawania sensów, w dominujące treści pamięci, hierarchie wartości, jak również w rolę, jaką odgrywać może literatura w przyswajaniu doświadczeń” [Neumann 2009, s. 249].

## Rozwinięcie referujące

### Metodologia

W pracy zastosowano metodę jakościową, w postaci analizy zawartości i treści wybranych powieści kryminalnych i sensacyjnych; tych, które uznano za najbardziej reprezentatywne dla omawianej problematyki dotyczącej relacji czytelnictwa z rozwojem turystyki. Sięgnięto do literatury fachowej – tekstów naukowych (artykułów i książek) coraz liczniejszych autorów profesjonalnie zajmujących się wpływem kryminałów na recepcję społeczną i wybory destynacji turystycznych (turystyka literacko-kulturowa). Powoływano się na przykłady miast polskich (Sandomierz, Wrocław), brytyjskich i skandynawskich. Wykorzystywano artykuły z „Gazety Wyborczej”, która będąc opiniotwórczym dziennikiem na bieżąco relacjonuje wydarzenia kulturowo-społeczne z różnych regionów Polski. Zapoznano się z ofertą stron internetowych muzeów i obiektów kulturowych – krajowych i zagranicznych – oferujących peregrynacje miejskie śladami autorów i bohaterów kryminałów. W ramach badań terenowych autor pieszo i rowerem dotarł do wszystkich istniejących miejsc i obiektów, opisywanych w poznańskich kryminałach, by naocznie przekonać się o ich atrakcyjności i walorach. W zakończeniu podano potencjalne aplikacje i możliwości praktycznego wykorzystania potencjału tkwiącego w lokalnych powieściach kryminalnych.

### Powieść kryminalna jako turystyczny wabik

Do niedawna powieść kryminalna uchodziła za pogardzany element literatury popularnej i przejaw emanacji kultury niskiej, masowej. W „popularności” i „masowości” tkwi jednak ogromny potencjał: kryminały i powieści sensacyjne są powszechnie czytane (w odróżnieniu od „literatury pięknej”) i ekranizowane, świetnie się sprzedają, stając bestsellerami. Ich autorzy (w tym najwybitniejsi filozofowie, jak U. Eco) coraz odważniej poruszają kwestie społecznie wrażliwe. Akcja powieści dzieje się w konkretnych miastach, rejonach i krajach, przyczyniając się do ich rozpoznawalności, przyciągając czytelników, stając się częścią turystyki literackiej i kulturowej. Fenomen ten jest wykorzystywany w promowaniu atrakcji miast (np. Krakowa, Lublina, Sandomierza) i dóbr kulturowych

poszczególnych regionów Polski (np. Białostoczczyzny, Dolnego Śląska). Wykorzystały to władze Wrocławia – Europejskiej Stolicy Kultury 2016 – które stało się „kryminalnym zagłębieniem” i – obok Krakowa oraz Warszawy – inkubatorem „polskiej szkoły kryminału”.

W przypadku Wielkopolski nie sposób jeszcze używać określenia „poznańska szkoła kryminału”, gdyż, coraz liczniejsi wprawdzie autorzy, tworzą jednak odległe od siebie, rozproszone gatunkowe sub-formy (retro kryminał, kryminał kobiecy, *science fiction*, *non fiction*, horror). Jednakże w ich opowiadaniach i powieściach akcja toczy się w Poznaniu oraz jego bliższych i dalszych okolicach. Z uwzględnieniem miejsc uchodzących za atrakcje turystyczne lub z powodzeniem mogących rychło takimi się stać. Powieści odnoszących się do architektury, dziedzictwa kulturowego i kultury materialnej miasta, bogatej historii, kulinarnych tradycji, specyficznego języka oraz mentalności mieszkańców. W przypadku niektórych autorów opisy niejednokrotnie przypominają pełnowartościowe analizy socjologiczne. U większości z nich bohaterzy funkcjonują (a nawet mieszkają) przy największych atrakcjach miejskich i głównych trasach turystycznych. Czytelnik pochłonięty lekturą poznańskich kryminałów siłą rzeczy natyka się na informacje wplecione w narrację, jakby żywcem wzięte z przewodników miejskich. Miasta i ich poszczególne dzielnice, ulice i zaułki (w tym „zakłete rewiry”), są „bohaterami” powieści kryminalnych, z powodzeniem mogąc przyciągać kolejnych turystów. Zjawisko to zostało dostrzeżone przez teoretyków i praktyków, coraz liczniejsze są prace na ten temat w literaturze przedmiotu.

### **Turystyka literacka jako część turystyki kulturowej**

K. Buczkowska „turystykę literacką” uznaje za „(...) formę turystyki kulturowej, której główną motywacją jest docieranie do określonych miejsc związanych w różnorodny sposób z literaturą” [Buczkowska 2008, s. 58]. P. Zmysłony, traktując ją jako turystykę kulturową, twierdzi, że „(...) turystyka literacka obejmuje wszystkie czynności towarzyszące czasowemu, krótkotrwałemu przemieszczaniu się osób do miejsc docelowych związanych z dziełami literackimi i ich twórcami, poza miejscem stałego zamieszkania i pracy oraz pobytowi w tych miejscach [Zmysłony 2001, s. 22-23]. A. Mikos von Rohrscheidt definiuje: „(...) kulturową podróż literacką jako podróż o charakterze turystycznym, w której tematem wiodącym jest osoba i dzieło twórcy literatury lub kilku twórców, zaś odwiedziny dzieła stanowią okazję do refleksji nad jego (ich) dziełem” [Mikos von Rohrscheidt 2008, s. 68]. Przyjmując tropy, którymi podążają cytowani autorzy, można przyjąć sytuację, w której lektura powieści, w szczególności kryminalnych i sensacyjnych, zachęca czytelników do peregrinacji turystycznych w poszukiwaniu informacji i materialnych śladów związanych z: a) autorami książek, b) bohaterami powieści (autentycznymi lub fikcyjnymi), c) miejscami, w których działa się akcja książek lub gdzie one powstawały.

Na to, że te trojaki inspiracje kierują turystów kulturowych do określonych lokacji związanych z powieściami, znajdują się liczne dowody. Za przykład każdej z nich służyc mogą choćby: muzeum i miejska trasa turystyczna w Dublinie poświęcone J. Joyce’owi, autorowi hermetycznego „Ulissesa” [[www.jamesjoycetower.com](http://www.jamesjoycetower.com), 17.02.2017], Żerkowsko-Czeszewski Park Krajobrazowy [<http://www.wielkopolska.travel>, 03.03.2017], uwzględniający miejsca, w których zatrzymywał się A. Mickiewicz, w szczególności pałacyk w wielkopolskim Śmiełowie, w którym, jak przyjmuje się, powstawał *Pan Tadeusz* (w przypałacowym parku jest wydzielony zielny „ogródek Zosi”), a księga ma swój pomnik w centrum pobliskiego Żerkowa [zob.: Mickiewiczowskie Centrum Turystyczne; [www.mct.zerkow.pl](http://www.mct.zerkow.pl), 03.03.2017]. W Londynie, przy słynnej (z powieści i filmów o S. Holmesie) Backer Street, jest muzeum w domu, który zamieszkiwał (pod fikcyjnym numerem 221B [<http://www.sherlock-holmes.co.uk>, 03.03.2017], podobnie jak zmyślony peron 9i3/4 na londyńskim King’s Cross Station w powieściach o H. Potterze). A. Pudełko

uznaje powieści kryminalne za konstytutywny element turystyki literackiej, szerzej: turystyki kulturowej, podając na to wiele trafnych przykładów [Pudełko 2015, s. 38-57].

O tym, jakie osobliwe relacje zachodzą pomiędzy literaturą, a podróżami kulturowymi, świadczy „skandynawska szkoła kryminału” i jej intensywny wpływ na turystykę w krajach, w których toczą się akcje książek. Wątek ten eksploruje etnolog i kulturoznawca M. Czubaj, autor licznych i poczytnych powieści kryminalnych. Napisał on: „Bohaterowie kryminału stają się rozpoznawalnymi markami (proces ten ma długą tradycję i rozpoczyna się wraz z wykreowaniem postaci S. Holmesa). Ma to nie tylko wymiar symboliczny, lecz także ekonomiczny, jeśli popatrzeć na turystykę śladami Roberta. Langdona z *Kodu Leonarda da Vinci*, czy, by przywołać świeższy przykład, Mikaela Blomkvista – bohatera trylogii Stiega Larssona. W tym ostatnim przypadku publicyści szwedzcy mówią wręcz o ‘efekcie Millennium’ (*Millennium* to tytuł trylogii, jest to zarazem nazwa pisma, w którym pracuje główny bohater). Jego wymiernym wskaźnikiem jest gwałtowny, dwudziestoprocentowy wzrost liczby turystów, którzy odwiedzili Sztokholm w 2008 roku, związany, jak wszystko na to wskazuje, ze światowym sukcesem opowieści Larssona. Oto więc jeszcze jeden przykład pokazujący związki literatury kryminalnej z praktykami codzienności, tym razem – praktykami ponowoczesnej turystyki” [Czubaj 2010, s. 43]. Do popularności miast, w których dzieją się akcje najbardziej znanych powieści i (serii) kryminałów, przyczynili się tacy autorzy, jak: H. Mankell (Ystad), I. Rankin (Edynburg), A. Marinina (Moskwa), J. Ellroy (Los Angeles). Podobnie jak w przypadku B. Hrabala w Pradze [www.czechtourism.com/pl, 21.02.2017], H. Murakami w Tokio [Zielińska-Elliott 2012] lub W. Szymborskiej, urodzonej w wielkopolskim Bninie/Kórniku. W przypadku polskich autorów bez wątpienia jest to M. Krajewski i Wrocław, o kim/czym mowa będzie w dalszej części artykułu.

W głównych miastach Danii, Norwegii i Szwecji można umówić się z przewodnikiem na zwiedzanie, pieszo lub autobusem, miejsc znanych dzięki autorom słynnych kryminałów skandynawskich. Miejsca, w których jadali i pijali, bądź gdzie mieszkali ich twórcy, lub też, w których przebywali ich bohaterzy, stały się atrakcjami rekreacyjno-turystycznymi o nadzwyczajnym potencjale. „Oslo to rodzinne miasto Harry’ego Hole’a, policjanta znanego z powieści Jo Nesbø. Ponad 95 proc. miejsc opisanych w cyklu istnieje naprawdę i wygląda tak, jak przedstawił je autor. Wycieczki prowadzone przez miejskich przewodników śladami Hole’a zatrzymują się przy ulicy Sofies Gate 5. Tu właśnie mieszka najślynniejszy detektyw Norwegii. Gdy naciśniemy dzwonek z imieniem i nazwiskiem detektywa, po kilku sekundach okno na piętrze otworzy się, wychyli się przez nie mężczyzna i krzyknie, że Harry wyjechał” [Skorstad 2016, s. 38]. Fikcyjny detektyw-socjolog V. Veum z cyklu powieści Gunnara Staalesena doprowadził do sytuacji, w której budowlana ruina (jak wiele polskich zamków) stała się atrakcją turystyczną. „Veum pracuje w pobliżu jednego z najciekawszych zabytków Bergen – dawnej remizy strażackiej położonej w historycznej części miasta, zwanej ‘Skansenem’. Przez dziesięciolecia berneńczycy chcieli ten budynek zburzyć, uznając, że dziwaczna, jakby poskładana z klocków konstrukcja ze strzelistą wieżą, jest architektoniczną pomyłką. (...). Dziś dawna remiza jest punktem widokowym na miasto i obowiązkowym elementem wycieczek fanów serii o ‘Wilku z Bergen’” [Ibidem].

Według cytowanej autorski – S. Skorstad – Sztokholm jest tym miastem, które „(...) oferuje miłośnikom kryminałów znacznie więcej atrakcji, niż Oslo i Kopenhaga razem wzięte. Tutaj bowiem rozegrała się i wciąż rozgrywa akcja jednej z najpopularniejszych serii świata, czyli ‘Millenium’ Stiega Larssona (...). Do marca 2015 r. trylogię przeczytało 80 mln czytelników w 50 krajach. ‘Millenium’ z rozmachem zekranizowano i w Szwecji, i w USA, powieści mają też wersje komiksowe. I Sztokholm stara się, jak może, by wszystkim miłośnikom serii dostarczyć wrażeń i pamiątek. Chętni mogą zatem kupić plany miasta z zaznaczonymi obiektami istotnymi dla powieści, zamówić prywatną wycieczkę z przewodnikiem, kupić ilustrowany przewodnik książkowy, a także koszulki, kubki, breloczki i inne gadżety (...). Wycieczkę z przewodnikiem śladami bohaterów ‘Millennium’

można zamawiać w (...) Kulturhuset, centrach informacji turystycznej lub online za pośrednictwem strony internetowej Sztokholmskiego Muzeum Miejskiego (...). Lonely Planet przyznało tej atrakcji turystycznej tytuł najlepszej pieszej wycieczki literackiej świata” [Ibidem, s. 39]. Nawet, zdawałoby się, mało interesujące miasto portowe Ystad, przez które tranzytem często przejeżdżają Polacy jadąc w głąb Skandynawii, przyciąga różnorodnymi atrakcjami turystycznymi związanymi z bohaterem powieści kryminalnych. Atrakcji miejskich i podmiejskich, starannie wyspecyfikowanych i opisanych w branżowych przewodnikach turystycznych wydanych po angielsku i szwedzku. W szczycie turystycznego sezonu letniego, „12 lipca, jak co roku, odbędzie się w Ystad Bieg Wallandera (Wallanderloppet), czyli impreza sportowa, podczas której uczestnicy pokonują trasę śladami detektywa. Do wyboru trasa trzy- i sześciokilometrowa. Fani kryminałów Mankella – do biegu, gotowi, start!” [Ibidem]. Udział w biegach ulicznych z uwzględnieniem zwiedzania miast opisała E. Malchrowicz-Moško [2016, s. 35-47].

### **Powieść kryminalna i sensacyjna: kultura niska vs. kultura wysoka**

Powieści kryminalne i sensacyjne są elementem kultury niskiej, popularnej, masowej. Są bardzo chętnie czytane i należą do kanonu popularnej rozrywki (podobnie jak seriale telewizyjne). Książki te trafiają nie tylko do sieci księgarń stacjonarnych i internetowych, ale i dyskontów i marketów, w których kupują je ci czytelnicy, którzy nie byliby skorzy do korzystania z bibliotecznych zasobów. W odróżnieniu od przedstawicieli innych narodów europejskich, Polacy nie czytają książek, o czym informują coroczne raporty Biblioteki Narodowej [www.bn.org.pl, 17.02.2017]. Ale kryminały, obok horrorów i powieści *science fiction* oraz romansów i powieści sensacyjnych, należą do znaczących wyjątków. Ich lektura stanowi prostą rozrywkę, porównywalną do rozwiązywania krzyżówek lub grania w gry komputerowe. W zakończeniu jest bowiem jakieś rozwiązanie, które po skromnej intelektualnej gimnastyce można wykoncypować. Zwrócił na to uwagę podczas rekonwalescencji po zawansowanej operacji mózgu J. Pilch, pisząc: „W telewizji mam nastawione albo programy kryminalne, albo sportowe” [Pilch 2016, s. 50]. Autor ten informuje o pasji laureatki literackiej Nagrody Nobla – W. Szymborskiej – do seriali oraz jej smutnej konstatacji: „Obejrzałam całą *Dynastę*, w ani jednym odcinku nie ma żadnej książki; raz tylko dziadek czyta bajkę wnukowi” [za: Pilch 2016, s. 58].

Jeden z najwybitniejszych filozofów XX wieku – L. Wittgenstein – chętnie czytywał powieści detektywistyczne i kryminalne, traktując je jako relaks w postaci rozwiązywania zagadek. Lepiej bawił się przy dobrych powieściach sensacyjnych, niż czytając mierne prace filozoficzne. „Uwielbiał Agatę Christie. (...). W filmach i powieściach kryminalnych Wittgensteina pociągał przypuszczalnie brak jakichkolwiek pretensji intelektualnych” [Edmonds, Eidinow 2002, s. 228]. Podczas słynnego spotkania naukowego Klubu Nauk Moralnych na Uniwersytecie w Cambridge w 1946 r., które samo w sobie mogłoby być kanwą powieści kryminalnej w mrocznym stylu E. A. Poe, w obecności B. Russella Wittgensteina pokłócił się z K. R. Popperem o to, czy filozofia zajmuje się problemami (Popper), czy zagadkami (Wittgenstein). Do rozstrzygnięcia sporu filozoficznego użyto koronnego argumentu w postaci rozżarzonego pogrzebacza wyciągniętego z kominka. O rozrywkowej, relaksacyjnej funkcji gier, opisanej przez R. Callois [1997] i J. Baudrillarda [2008] oraz czytaniu kryminałów, przekonująco napisał filozof przyrody, ks. prof. M. Heller, fundator Centrum Nauki Kopernik w Warszawie i twórca Centrum Kopernika Badań Interdyscyplinarnych w Krakowie, laureat Nagrody Templetona przyznawanej za „wyjątkowy wkład w rozwój duchowego wymiaru życia”: „Nie lubię brydża, nie lubię szachów. Kiedy gram, chcę wypocząć. (...). Zwłaszcza, gdy zajmuję się czymś z zakresu nauk ścisłych, muszę być wyspany i w ogóle być w dobrej formie. Jak nie gram, to dla rozrywki czytam kryminały” [Heller 2016, s. 38]. Cytowany filozof jest również autorem trzech „praw”

dotyczących pakowania się przed podróżą. „Pierwsze prawo mówi, że cokolwiek zapakujesz do walizki, to zawsze weźmiesz ze sobą masę rzeczy niepotrzebnych. Drugie prawo, że cokolwiek potem wyrzucisz – bo zawsze coś wyrzucasz – to na pewno będzie wśród tego parę rzeczy potrzebnych. I trzecie – cokolwiek być robił, i tak bagaż będzie za ciężki” [Ibidem].

W podobnie żartobliwej konwencji o podróżach pisywał zmarły w 2016 r. filozof i eseista U. Eco, autor prac krytyczno-literackich o przejawach kultury popularnej, ale i czytelnik oraz twórca cenionych kryminałów i powieści sensacyjnych, z których *Imię róży* [1987] uczyniło go sławnym. Książka ta powstała na zamówienie dziennikarki redagującej dodatek kulturalny w jednej z włoskich gazet i miała być początkowo „(...) serią krótkich opowiadań kryminalnych napisanym przez osoby, które nie są pisarzami, np. przez socjologów lub filozofów” [Mikołajewski 2016, s. 14]. Nie mający wówczas jeszcze na swoim koncie powieści filozof natychmiast przystąpił do pisania sążnistej, erudycyjnej powieści szkatułkowej, należącej dziś do panteonu literatury światowej. „Korzystał ze swojej słabości do Sherlocka Holmesa i z wiedzy o estetyce św. Tomasza. (...) dialogi mnichów układał tak, by kończyły się po dokonaniu przez nich długości klasztornej korytarza, którą uprzednio zmierzył” [Ibidem]. Wewnątrz obwoluty okładki powieści Eco [2015] czytamy: „Ogromna wiedza historyczna oraz głęboka znajomość konwencji narracyjnych pozwalają mu tworzyć fabuły wielowarstwowe, atrakcyjne zarówno dla czytelników powieści detektywistycznych, jak i dla zwolenników wyrafinowanych zabaw literackich”. Analizę i apologię kultury popularnej, w tym kryminału, Eco wyraził w pracach *Czytanie świata* [1999] i *Superman w literaturze masowej* [2008], zrealizował się w kolejnym kryminale *Cmentarz w Pradze* [2011], zabawny jest zbiór sardonicznych felietonów tego filozofa *Jak podróżować z lososiem* [2017].

Entuzjastka kryminałów R. Kuryłowicz, specjalistka od wydawania powieści sensacyjnych w różnych wydawnictwach (Albatros, Pruszyński i S-ka, Świat Książki), napisała: „Niestety, książki, które mi się najbardziej podobają, nigdy nie dostaną nagród literackich. Mimo ogromnego sukcesu literatury popularnej kryminały, horrory, *science fiction* to nadal pogardzane gatunki. Mają też mniejsze szanse na granty i dotacje. Chciałabym przyczynić się do ich odczarowania, zaopiekować się nimi. Dlatego poniżej szyldu mojej księgarni pojawi się tabliczka z przekornym napisem: ‘Nominowanych i laureatów nagrody Nike nie obsługujemy’” [Kuryłowicz 2016, s. 54]. Rzecz jednak w tym, że laureaci i nominowani do tej nagrody oraz wielu innych cenionych branżowych i renomowanych ogólnopolskich nagród literackich, są autorami powieści o proveniencji kryminalno-sensacyjnej. Wymieniając w porządku alfabetycznym prace jedynie z ostatnich paru lat, choćby takich postaci, jak: J. Bator (*Ciemno, prawie noc* [2012], *Wyspa Łza* [2015], *Rok królika* [2016]), J. J. Kolski (*Egzamin z oddychania* [2012]), Ł. Orbitowski (*Inna dusza* [2013]), J. Pilch (*Wiele demonów* [2013]), S. Twardoch, *Król* [2016]. Za szczególny atrybut uznać można fakt, że kilku z wymienionych autorów ma wykształcenie filozoficzne (Bator, Orbitowski) i filozoficzno-socjologiczne (Twardoch), a ich prace zostały nagrodzone lub nominowane do „Paszportów Polityki”, bynajmniej nie będąc jedynymi ich autorstwa „kryminałami”. Ponadto mają jeszcze na swoim koncie książki antropologiczno-podróżnicze i kulturowo-społeczne: Japonia [Bator 2004; 2011; 2014], RPA i Europa Zachodnia [Orbitowski 2014; Lewandowski, Orbitowski 2014]. Orbitowski jest współautorem przewodnika po Kopenhadze [Szyma i wsp. 2013], w którym atrakcją miejską jest postać duńskiego filozofa-egzystencjalisty S. Kierkegaarda, który całe życie spędził w tym mieście. Z kolei J. Pilch alergicznie unikał podróży, preferując peregrynacje miejskie i te w głąb własnego świata mentalnego. Przypominał tym samym filozofa I. Kanta, który będąc

kartografem nigdy nie opuszczał rodzinnego Królewca (dziś Kaliningradu<sup>1</sup>), po którym regularnie spacerował.

Nas będą interesowały przede wszystkim powieści kryminalne i sensacyjne w kontekście popularyzacji turystyki i rekreacji, jako (potencjalne) propagatorki atrakcji i walorów turystycznych wybranych miast/regionów Polski; w tym artykule w szczególności Poznania/Wielkopolski. Poczytność literatury popularnej jest bezdyskusyjna i częściowo sygnalizowana już powyżej. Intrygujący jest fakt popularności tych książek i komercyjnego sukcesu, jak i osiągnęły: literackiego i filmowego (w przypadku ekranizacji). Przyczyniając się, bezpośrednio lub pośrednio, do wzrostu zainteresowania miejscami, których dotyczy ich fabuła. Najbardziej spektakularnym i transparentnym przykładem jest jedna z serii powieści Z. Miłoszewskiego (laureata Paszportu Polityki 2014) – *Ziarno prawdy*[2011] – której akcja dzieje się w Sandomierzu. Mieście, które ulokowano w popularnym serialu telewizyjnym *Ojciec Mateusz*. W powieści i w filmie pod tym samym tytułem, Sandomierz prezentowany jest jako małomiasteczkowy i prowincjonalny. „Dodatkowo kwestię zaognił fakt opisanie przez autora obrazu Karola de Prevot, przedstawiającego rytualny mord na chrześcijańskich dzieciach, dokonywany przez sandomierskich Żydów, który do dziś znajduje się w tamtejszej katedrze. Nie spodobał się także [władzom miasta – dopisek TS] niepocholebny komentarz pod adresem serialu pt. ‘Ojciec Mateusz’. W mediach po premierze książki pojawiły się nawet informacje, że Miłoszewski stał się w Sandomierzu *persona non grata*. (...). Jednak wraz ze wzrostem popularności książki, władze Sandomierza dostrzegły, że kryminał nie wpływa negatywnie na wizerunek miasta – wręcz przeciwnie – intryguje odbiorców, przyczynia się do jego promocji i zwiększenia ruchu turystycznego” [Pudełko, 2015, s. 42]. Na internetowych regionalnych portalach turystycznych kryminał Miłoszewskiego jest teraz przynętą turystyczną, eksponowaną w przewodnikach turystycznych po mieście[www.turystyka.sandomierz.pl, 17.02.2017]. Podobne zjawisko obserwuje się w innych regionach Polski [Roszak, Godlewski 2016, s. 8-18].

### **Powieść kryminalna w służbie kultury i promocji miasta**

To, czym jest powieść kryminalna i sensacyjna w promocji miasta, najdobitniej świadczy *casu sM*. Krajewskiego, który w licznych książkach wypromował Wrocław (historycznyBreslau). Zgodzić się można ze słowami M. Czubaja, piszącego: „Jeśli stolicą czarnego kryminału jest Los Angeles (wspomnijmy tylko Raymonda Chandlera, Jamesa Ellroya, bądź Michaela Connelly’ego spośród tych, którzy stoją w kryminalnym pierwszym szeregu piewców Miasta Aniołów), to podobną rolę na naszym podwórku odgrywa Wrocław. To przecież miasto rozśławione przez Marka Krajewskiego i Eberharda Mocka [bohatera powieści M. Krajewskiego – dopisek TS]. A także miasto, które – bodaj jako pierwsze w Polsce – dostrzegło walory promocyjne wiążące się z literaturą kryminalną i podążyło tym samym śladem metropolii amerykańskich i europejskich” [Czubaj 2011, s. 8]. Władze Wrocławia pomnożyły potencjał kulturotwórczy kryminałów Krajewskiego: miasto stało się „kryminalnym zagłębiem”. Z inicjatywy Stowarzyszenia Miłośników Kryminału i Powieści Sensacyjnej „Trup w szafie” od 2003 r. we Wrocławiu odbywa się Festiwal Kryminału, od 2009 r. jako Międzynarodowy Festiwal Kryminału. W jego ramach są spotkania, pokazy filmów oraz Kryminalne Warsztaty Literackie, z laureatami konkursu miejskiego na opowiadania kryminalne, których akcja jest we Wrocławiu. Biuro Promocji Urzędu Miejskiego, władze miasta (z prezydentem Wrocławia na czele) oraz krakowskie

---

<sup>1</sup> Od pomnika I. Kanta w Kaliningradzie (inny jest w przygranicznej Gołdapi) rozpoczął kolejną pieszą wędrówkę słynny polski podróżnik-filozof M. Kamiński, zmierzając odnogami tras św. Jakuba w stronę Santiago de Compostela, a następnie jeszcze dalej – „na koniec świata” – do „trzeciego bieguna” [Kamiński 2016]. Film dokumentujący tę wyprawę: *Pielgrzym*, 2016, reż. J. Czarlewski. Część trasy Kamiński pokonał w towarzystwie poznańskiego piechura-filozofa M. Fabjańskiego, autora powieści kryminalnej [2011].

wydawnictwo EMG, specjalizujące się w wydawaniu powieści kryminalnych i sensacyjnych (oraz poezji), ufundowały prestiżową Nagrodę Wielkiego Kalibru dla „najlepszej polskiej powieści kryminalnej lub sensacyjnej opublikowanej przez polskiego autora w języku polskim” [www.festiwal.portalkryminalny.pl, 17.02.2017].

Bohatera powieści M. Krajewskiego sprawnie wprzęgnięto w promocję miasta i tworzenia *urbanlegends*, co było zgrabnym zabiegiem marketingowym związanym z tym, że Wrocław stał się Europejską Stolicą Kultury 2016, a powieści Krajewskiego dzieją się zarówno współcześnie, jak i odzwierciedlają historyczne wydarzenia. Rację zdają się mieć autorzy słów: „W kulturze popularnej śledzić więc można chętnie wykorzystywane metafory i modele budowania świata, rekonstruować społeczny wydzźwięk przeżywania i nadawania sensu minionym lub aktualnym wydarzeniom, faktom historycznym i komentarzom do nich (o tym ostatnim przekonuje kariera kryminału retro)” [Buryła, Gąsowska, Ossowska 2016, s. 10; zob.: Burszta, Czubaj 2016, s.187-212]. Podobną do Wrocławia strategię, choć zrealizowaną na mniejszą skalę, zastosowano w Lublinie, będącym miastem-kandydatem na Europejską Stolicę Kultury 2016. M. Wroński, „za cykl literackich kryminałów retro (...), których akcja rozgrywa się w Lublinie i na Lubelszczyźnie w latach 20-50, zgłaszany do Paszportu Polityki i uhonorowany Nagrodą Wielkiego Kalibru”, pisze o tym, że inwestycje w literaturę i kulturę jako podstawę turystyki, okazały się niewystarczające [Wroński 2016, s. 26]. Lubelszczyzna w kontekście literackim i kulturowo-turystycznym została starannie opracowana i opisana w czasopismach branżowych przez J. Roszak i G. Godlewskiego [2013; 2015; 2015a; 2015b].

Wrocław jest miastem i stolicą regionu, któremu sprzyja posiadany przebogaty kapitał kulturowy i materialny. Na Dolnym Śląsku jest najwięcej zamków w Polsce, w których osadzono akcje wielu rodzimych i zagranicznych filmów oraz seriali telewizyjnych. We Wrocławiu, za sprawą legendarnej, choć faktycznie istniejącej postaci „Majora”, zaroilo się od mini-figurek krasnoludków, których są już setki, a ich tropienie po całym mieście jest znakomitą rekreacją i rozrywką, z powodzeniem wykorzystywaną w grach miejskich i *geocachingu*. Promocji regionu sprzyjało również rozpowszechnienie fortunnych pogłosek o istnieniu „złotego pociągu”, przyciągającego nie tylko poszukiwaczy skarbów, ale i turystów, zwabionych atrakcyjną legendą (pod)miejską. W centrum Wrocławia pojawiły się witryny z ekspozycjami wykorzystującymi elementy podań: mityczny pociąg wiozący „złote runo” w postaci sztab złota do wnętrza makiet kopalń, akcesoria wojenne i... krasnoludki. Dolny Śląsk funkcjonuje w powieściach kryminalnych wielu autorów, w tym filozofów, opierających się zarówno na wątkach wyimaginowanych, jak u omówionej wcześniej J. Bator (Wałbrzych, Ząbkowice Śląskie; niem. Frankenstein (sic!)), lub ocierających się o *non ficinon* i *science fiction*, jak u Ł. Orbitowskiego [2013]. Ten drugi jest autorem wielu thrillerów, opowiadań sensacyjnych i książek kryminalnych, m.in. dziejącego się w Poznaniu dwutomowego *Psa i klechy* (Orbitowski, Urbaniuk 2007; 2008), w którym detektywami są ... doktor habilitowany teologii i policjant. Orbitowski w TVP Kultura prowadzi unikatowy program „Dezerterzy”, do którego zapraszane są postaci znaczące dla kultury polskiej, aczkolwiek niszowe.

Jest cała plejada autorów powieści kryminalnych i sensacyjnych, którzy akcje i bohaterów ulokowali w konkretnych miastach i realiach kulturowo-społecznych, stanowiących przekonujące tło dla wydarzeń, a jednocześnie protokolarny rejestr intensywnych przemian zachodzących w tkance miejskiej i w polskim społeczeństwie. Szczególnym przykładem jest tu Warszawa, w której zmiany są najbardziej dynamiczne i najlepiej odwzorowane w powieściach takich autorów, jak choćby M. Czubaj, W. Hagen (pseudonim L. Talko) i in. Obok stolicy Polski, najobficiej reprezentowany w literaturze kryminalnej jest Kraków. Zdecydowali się o nim pisać tacy nietuzinkowi autorzy, jak: piosenkarz M. Świetlicki (*Jedenaście* [2008], *Dwanaście* [2006], *Trzynaście* [2007]; Świetlicki, Grzegorzewska, Grin [2009]; Świeduchowska (to pseudonim i prowokacja



literacka [2001]) bezkompromisowo opisujący stęchłą atmosferę kulturową tego miasta, bezpardonowo krytykujący „atrakcje” turystyczne i nieprzebrane tłumy zwiedzających. J. Dehnel i P. Tarczyński (pod pseudonimem M. Szymiczkowej) wydali powieść *Tajemnica domu Helclów* [2015], na stronie tytułowej okładki której M. Rusinek napisał: „Nie jestem pewien, co tu jest dla czego tłem: czy XIX-wieczny Kraków dla misternej i zabawnej intrygi kryminalnej, czy też owa intryga dla arcyszczegółowo odtworzonego XIX-wiecznego Krakowa i jego socjety. Jestem natomiast pewien, że to pyszna lektura”.

Miasto doczekało się frapującego *Przewodnika literackiego po Krakowie i województwie małopolskim* [2010], którego lektura pozwala podążać śladami autorów i postaci z powieści (także kryminalnych) oraz atrakcji turystycznych. Dowiadywać się o miejscach i okolicach, w których mieszały takie postaci, jak W. Szymborska, C. Miłosz, K. Jackowska, J. Pilch, Z. Herbert, S. Lem i in. Jest również wiele prowincjonalnych polskich miast i miasteczek, w których dzieje się akcja kryminałów. Interesujące są lokacje w postaci atrakcyjnych regionów rekreacyjno-turystycznych (zarówno w sezonie, jak i po nim), z ciekawymi opisami Białostoczczyzny, Mazur, Wybrzeża, polskich gór niskich i wysokich. Część powieści R. Mroza, dziejących się na Podhalu i Tatrach, dedykowana jest ratownikom TOPR – uczestników akcji ksiązek, w których na szlakach giną turyści [Mróz 2015; 2016; 2016a]. Poczytne kryminały tego autora (doktora nauk prawnych) utrzymały przy życiu i pozwoliły, na niedługo, odżyć upadającemu Wydawnictwu Poznańskiemu [Cylka 2017, s. 2].

### **Poznańscy autorzy kryminałów w kontekście kulturowo-społecznej promocji miasta**

O ile z pewną dozą ostrożności można stwierdzić, że istnieje „polska szkoła kryminału”, o tyle poznańscy autorzy powieści kryminalnych nie czują się jej pełnymi udziałowcami. Uważają, że nie są dostrzeżeni i docenieni przez władze miasta. Są przekonani o tym, że ich książki, których akcja dzieje się w Poznaniu, nie są dostatecznie, bądź wcale nie są wykorzystywane do promocji miasta, czym zdecydowanie różnią się od filozofii działania władz tych miast, w których kryminały są elementem strategii propagowania kultury. Niezadowolenie wyrazili najbardziej znani poznańscy autorzy kryminałów na spotkaniu w Bibliotece Raczyńskich, które odbyło się 15.04.2016 r., zainspirowane i „zamówione” przez organizatorów Europejskiej Stolicy Kultury i Światowej Stolicy Książki UNESCO 2016. W ramach protestu i „zemsty” z powodu niewykorzystania ich potencjału, akcje kolejnych powieści przenieśli, przynajmniej częściowo, do innych miast.

Po analizie zawartości i treści wybranych, jak sadzę najbardziej reprezentatywnych dla głównych nurtów tego gatunku kryminałów, przyznać należy, że Poznań jest wdzięcznym obiektem prezentowanym w powieściach wieloaspektowo. Różnorodność prezentacji jawi się zarówno poprzez to, że akcje ksiązek poznańskich autorów dzieją się na ulicach stolicy Wielkopolski i jej peryferiach, w bezpośrednim sąsiedztwie miejsc dla miasta charakterystycznych, z uwzględnieniem minionych i obecnych atrakcji turystycznych; bogatej kultury materialnej. Z powieści tych, w których język polski niejednokrotnie przetykany jest gwarą poznańską, a bohaterzy prezentują poznańską mentalność i stereotypowe postawy społeczne przypisywane Poznaniakom, dowiadujemy się o tym, co i gdzie się regionalnego jada (lub jadało) w poszczególnych okresach, gdzie aktywnie i pasywnie spędzało się czas wolny, gdzie się bawiło, „bywało”, uprawiało sport lub się go, jako kibic, oglądało. Spośród analizowanych autorów wybrano do prezentacji przedstawicieli gatunku kryminału historycznego (retro kryminału) – P. Bojarskiego i R. Ćwirleja – oraz autorki dokumentujące współczesne wydarzenia: J. Jodełkę i J. Opiat-Bojarską.

Twórcy poznańskich kryminałów prezentują lokalny patriotyzm i świadomi są potencjału kulturowo-społecznego i rekreacyjno-turystycznego miasta; potencjału, który pragną pomnożyć swoimi książkami. J. Jodełka celnie zauważa, że ich książki: „Nie kosztują

tyle, co spoty telewizyjne, a wdrukowują w głowę czytelnikom z całej Polski klimat, topografię, gwarę, a nawet smaki Poznania (...) zostają w pamięci znacznie dłużej, niż kilkusekundowe filmiki promocyjne za wiele milionów. Wiedzą to Skandynawowie i Niemcy. Tam każde miasteczko chce mieć lokalny kryminał... Powinniśmy brać z nich przykład. Dzisiaj, umiejscawiając akcję w Poznaniu, rozślawiamy całe miasto, jak niegdyś Małgorzata Musierowicz rozślawiała Jeżyce” [Jodełka 2015, s. 7]. Przykład autorki, która cyklem powieści, nazywanych żartobliwie „Jeżycjadą”, przyczyniła się rozślawienia dzielnicy miasta i do pewnego stopnia mody na nią, wydaje się frapujący. Zmarły na początku 2017 r., najbardziej znany na świecie poznański filozof i socjolog Z. Bauman, z rozrzewnieniem wspominał swoje jeżyckie dzieciństwo trzeciej dekady XX w. [Bauman 2017, s. 12-13]. Filozof M. Środa, grając skojarzeniami z jego typologią podróżniczą, nostalgicznie nazwała Baumana „pielgrzymem wśród turystów” [Środa 2017, s. 23].

Łączenie turystyki literackiej z promocją miasta i rewitalizacją poszczególnych dzielnic wydaje się obiecującym zabiegiem. Kilkuniedniowy festiwal powieści kryminalnej „Granda” 2016 odbywał się w Poznaniu opodal Starego Rynku, w Nowej Gazowni, na terenie intensywnie odświeżanego urbanistycznie i kulturowo-społecznie Chwaliszewa. Spotkaniom autorskim towarzyszyły interaktywne warsztaty dla dzieci i młodzieży, akcent kładziono na historii, rodowodzie i tradycji miasta. Wykłady teoretyczne odbywały się w Wyższej Szkole Psychologii Społecznej. Cała plejada renomowanych autorów kryminałów i powieści sensacyjnych z różnych miast bawiła się konwencjami i stereotypami społecznymi dotyczącymi Warszawy, Krakowa, Wrocławia i Poznania, ucząc się od siebie nawzajem. Z kolei Międzynarodowy Festiwal Literatury „Apostrof” odbywał się w 2015 r. w teatrach (stołecznych) i w księgarniach w ośmiu miastach Polski jednocześnie. Autorzy kryminałów historycznych oprowadzali czytelników po miejscach, w których toczyła się akcja ich powieści [Bednarczykówna 2016, s. 6].

Elementy kultury materialnej poznańscy autorzy kryminałów znają z autopsji, ale w trosce o czytelników swoją wiedzę jeszcze pogłębiają. Rodowita Poznanianka i agentka nieruchomości – J. Opiat-Bojarska – przyznaje: „Korzystam z usług profesjonalnej przewodniczki po Poznaniu. Zwracam się do niej z prośbą, kiedy siadam do pisania nowej książki. (...). Przewodniczka przesyła mi listę z krótkimi opisami. Ja te miejsca oglądam” [za: Kurkiewicz 2016, s. 6]. Piloci wycieczek i przewodnicy miejscy mogą dostarczać pisarzom źródłowych informacji architektoniczno-historycznych, kulturowo-społecznych, militarno-sportowych. Bojarski, jako dziennikarz i historyk zarazem, informacji poszukuje w archiwach. Jodełka, jako historyk sztuki, bazując na wykształceniu zdobytym na poznańskim uniwersytecie, z łatwością odnajduje przejawy architektonicznego i urbanistycznego bogactwa miasta w ulicach, kamienicach, bramach i balkonach, czego świadectwem jest jej pierwszy kryminał (*Polichromia* [2009]) i następne. Autor tego artykułu wiedziony narracją autorów poznańskich kryminałów peregrynował po mieście ze szkicem i planem stworzonym na podstawie ich powieści, z satysfakcją odnajdując realistycznie opisywane przez nich miejsca, szczególnych zdziwień doświadczając w okolicach starych dzielnic, np. Chwaliszewa, modnych dziś Jeżyc i Łazarza oraz Garbar. A także zaniedbanych i odludnych Łęgów Dębińskich oraz okolic dawnego browaru Braci Huggerów, z których ocalałego majątku portret królowej Francji M. Leszczyńskiej znajduje się w stołecznym Muzeum Narodowym [zob.: Dolczewska 2000, s. 87-98; Łukaszewski 2016, s. 10-11].

Metodę badań terenowych i obserwacji uczestniczącej stosuje K. Bonda, pisząc kolejne kryminały, których akcja dzieje się na Białostocczyźnie, miejscach rekreacji atrakcyjnych dla Warszawiaków (np. na Mazurach), oraz na Śląsku. Zbieranie dokumentacji do jej powieści trwa miesiącami. Autorka przyznaje: „Jadę na dwa tygodnie, żeby poznać miasto, w którym umieszczę akcję powieści. Potem robię sobie kilkuniedniowe sety. Śpię w najgorszych hostelach albo po ludziach. Staram się żyć jak Sasza, moja bohaterka, która pracuje w policji, a tam przecież nie zarabia się kokosów. Poza tym tylko tak można zebrać dobre historie.

Proszę o pomoc miejscowych, czasem oprowadzają mnie osoby, które biorę na stopa. Kiedy trzeba, wynajmuję przewodnika” [za: Bobrowicz, Karwowska 2016, s. 56].

Obok wiernego odwzorowania topografii i szczegółów miasta, nie mniej ważne w powieściach są realia kulturowo-społeczne. Na ten aspekt pisania zwraca szczególną uwagę R. Ćwirlej, autor kryminałów historycznych osadzonych w PRL. „Kryminał cały czas się rozwija, tworzy od nowa. Widać to dobrze w ostatnich latach. Kiedyś najważniejsze było śledztwo. A teraz to już nie jest prosta opowieść o morderstwie i poszukiwaniu sprawcy. Teraz ma tło społeczne, gospodarcze, polityczne, staje się powieścią diagnozującą naszą rzeczywistość. I coraz więcej autorów, takich którzy sprawdzili się w innych gatunkach, po kryminał sięga” [za: Kurkiewicz, 2016, s. 6]. Promocja nowej książki tego autora – *Mocne uderzenie*, z bohaterami w roli milicjantów – odbywała się w pomysłowy sposób. W witrynach księgarń otaczających poznański Stary Rynek wraz z kryminałem Ćwirleja eksponowano rekwizyty niespokojnych czasów PRL-u: hełm oddziałów szturmowych MO, pałkę bojową ZOMO do tłumienia zamieszek ulicznych, kieliszki wielkości szklanek, opróżnione butelki wódki „Żytnia”, paczki papierosów „Sport” i przepełnione popielniczki – rekwizyty z filmów *Psy* i *Psy 2*. Dla młodych ludzi, którzy nie doświadczyli realnego socjalizmu, jego zgrzebne atrybuty są atrakcją. Przykładem tego są bary stylizowane na proletariackie, ludne „pijalnie wódki” nawiązujące imponderabiliami, klimatem i wystrojem do minionego okresu. Dużym zainteresowaniem cieszą się również muzea PRL-u.

Bojarski zwraca uwagę na specyficzne cechy postaci poznańskich kryminałów, odzwierciedlające stereotypową mentalność rdzennych Wielkopolan: „Kiedy zastanawiam się, jaki ma być poznański bohater, to od razu pomyślałem sobie (...): To nie będzie superbohater, którego od razu pokochają czytelniczki. To musi być żywy, uparty, myślący człowiek. Z charakterem. Na tle śledczych z innych stron kraju powinien odznaczać się szczególną pieczołowitością, rzetelnością i zawziętością. (...). U nas wszystko musi być na czas, akuratne” [za: Kurkiewicz, 2016, s. 6]. Nie przez przypadek i nie bez przyczyny jego powieściowy komisarz nosi nazwisko Kaczmarek, mieszka w kamienicy przy Starym Rynku (ul. Szkolna 10), jada poznańskie specjały w lokalach dobrze znanym przedstawicielom klasy średniej. Zna specyfikę poszczególnych dzielnic miasta, w tym także, w szczególności, tych cieszących się do dziś „złą sławą”, jak Chwaliszewo i Wilda. Bojarski twierdzi: „Musimy obserwować rzeczywistość i brać to, co jest dobrą materią literacką” [Ibidem, s. 7]. W dalszej części artykułu skoncentrujemy się na analizie akcji poznańskich kryminałów.

### **Kryminał historyczny – retro kryminał z Poznaniem w tle**

Poznańskimi specjalistami od kryminałów retro są dwaj dziennikarze: P. Bojarski i R. Ćwirlej. Ten pierwszy, będąc z wykształcenia historykiem, opisuje wydarzenia mające miejsce w Poznaniu w okresie międzywojennym, z komisarzem Kaczmarkiem, którzy solidne szlify zawodowe zdobywał jeszcze pod zaborami w policji pruskiej. Ten drugi, socjolog z wykształcenia, specjalizuje się w okresie PRL-u (choć nie stroni od wcześniejszych okresów historycznych [2015, 2017]), a bohaterami jego powieści są milicjanci. U obu mówi się często gwarą, postaci posługują się regionalizmami („bejmy”, „bimba”, „szczon” „szkiely”, „sznytki”, „wiara”), a akcja dzieje się zwykle w centrum miasta, w bezpośrednim sąsiedztwie miejsc dystynktywnych, z których wiele stanowi dziś atrakcje turystyczne. Lektura kryminałów Ćwirleja wydawanych przez poznańskie wydawnictwa, pozwala na przypomnienie sobie socjalistycznych realiów, supremacji milicji i służb specjalnych (SB, UB), kilkuzmianowej pracy w fabrykach, sprzedaży alkoholu od godziny 13, cinkciarzy nielegalnie handlujących walutą, bokserów i zapaśników stojących na bramkach nocnych klubów, prostytutek w barach hotelowych itp. Istnienia miejsc szczególnie niebezpiecznych, jak okolice ulicy Półwiejskiej (dostępność piwa z pobliskiego browaru) oraz nadwarciańskie chaszczce i nieużytki. Ale też dzielnic elitarnych, enklaw takich, jak Sołacz.

W *Błyskawicznej wypłacie* czytamy: „Pochodził z tak zwanej dobrej rodziny, od lat trzydziestych zamieszkałej na Sołacz, najbardziej ekskluzywnej poznańskiej dzielnicy, w której tradycje adwokackie przechodziły z ojca na syna” [Ćwirleja 2014, s. 61]. Dowiadujemy się też o powstających obiektach, które stały się wizytówką miasta: „Orbisowski hotel ‘Mercury’ wybudowano w reprezentacyjnej części miasta, tuż przy nowoczesnym rondzie Kaponiera, w pobliżu Międzynarodowych Targów Poznańskich. Był to pierwszy tak wielki budynek postawiony w Poznaniu po drugiej wojnie światowej. Jego budowę zakończono w 1964 roku i od tego czasu niemal nic się w nim nie zmieniło. Nowoczesna, modernistyczna bryła w kształcie litery Y nadal połyskiwała w słońcu szachownicą nieco przybrudzonych płytek ceramicznych, którymi wyłożono elewację. Zadaszone wejście, pod które mogło na raz wjechać kilka taksówek, wabiło swoją niezwykłością i tajemniczością. Tylko niebieski neon na szczycie dziesięciopiętrowego kolosa od kilku już lat uświadamiał wszystkim, że to nie europejski luksus, ale polski przesylny standard, zachęcający dewizowych gości do odwiedzin dumną, szczerbatą nazwą ME KURY” [Ibidem, s. 100].

W kryminałach Ćwirleja nie mogło zabraknąć słynnej komendy milicji na jeżyckiej ulicy J. Kochanowskiego oraz aresztu śledczego przy ulicy Młyńskiej, które odegrały ważną rolę podczas krwawych zamieszek robotniczych Poznańskiego Czerwca (będącej kanwą filmu *Czerwiec 1956*, mającego odzwierciedlenie w Muzeum Powstania Poznańskiego; [www.museo.pl/content/view/131/65/](http://www.museo.pl/content/view/131/65/), 20.04.2017). W powieściach Ćwirleja jest wiele odniesień do sportu, poznańskich klubów, meczów piłkarskich, kibicowskich dialogów (fantastycznych marzeń, by Euro odbyło się kiedyś w Poznaniu). W *Błyskawicznej wypłacie* są nieustannie wycieczki słowne w stronę toczącego się Mundialu 1982: „Ulice na poznańskiej Wildzie powoli pustoszały. Kto tylko mógł, pędził do domu, żeby zdążyć na mecz. Nie co dzień przecież nasi zawodnicy grali z taką drużyną, jak Włosi. I do tego jeszcze na mistrzostwach świata. Nadzieje były wielkie, choć obawy kibiców równie ogromne. Przede wszystkim ludzie bali się, że reprezentacja nie jest należycie przygotowana. Zaledwie pół roku temu wprowadzono stan wojenny, więc nie było pewności, czy piłkarze zdążyli przerobić cały program przygotowań. Wiadomo, że powinien być on przecież realizowany w jak najlepszych warunkach. Tymczasem te były ekstremalnie niekorzystne. Nikt też nie miał pewności, czy będą mieli odpowiednią motywację, żeby grać na najwyższym poziomie. W końcu reprezentowali kraj, w którym rządziła dyktatura wojskowa. Poza tym – gdzie tym naszym chuderlakom do upasionych na makaronach i pizzach Włochów. Pierwszy mecz z góry skazany był na porażkę – twierdzili pesymiści. Tym razem było ich wyjątkowo dużo. Ale w końcu były te mistrzostwa i trzeba było je zobaczyć. To też każdy kto mógł, kończył dziś pracę wcześniej, by zasiąść wygodnie przed telewizorem i trzymać kciuki za drużynę Piechniczka” [Ibidem, s. 18].

Wydarzenia z czasów PRL-u [2015b; 2016; 2016a] oraz imprezy i obiekty sportowe są ważnym tworzywem powieści Bojarskiego, którego najnowsza powieść nosi tytuł *Biegacz* [2017]. W tryptyku z komisarzem Z. Kaczmarkiem akcja dwóch koncentruje się bezpośrednio wokół wydarzeń związanych z meczem piłkarskim – *Mecz* [2012] – oraz szachowym – *Arcymistrz* [2015] – który (szachowy) hucznie zapowiadany odbył się w Hotelu Bazar (słynnym z tego, że wygłoszone z jego okien ogniste przemówienie I. J. Paderewskiego<sup>2</sup> stało się iskrą zapalną wybuchu Powstania Wielkopolskiego). Komisarz Kaczmarek, wyzwoliciel Poznania w 1918 r., weteran wojny polsko-bolszewickiej z 1920 r., jest zapalonym kibicem „Kolejorza”, „Herthy” i „Warty”, wykazującym się sporą fanowską wiedzą i zaangażowaniem. Finał *Meczu* ma miejsce na słynnym niegdyś stadionie miejskim

<sup>2</sup> Przed przyjazdem do Poznania pociąg wiozący I.J. Paderewskiego zatrzymał się na dworcu w Obornikach Wielkopolskich. Wykorzystano ten incydent przy rewitalizacji miasta i wydobywaniu z cienia faktów cennych historycznie. Głaz poświęcony temu Polakowi jest elementem ścieżki historyczno-edukacyjnej i kilku szlaków turystycznych [www.trail.pl, 23.02.2017]. P. Bojarski jest redaktorem czasopisma „Powstanie Wielkopolskie”.

im. E. Szyca. Stojący przy ulicy Maratońskiej, obok kampusu AWF, zrujnowany, zamieszkały dziś przez bezdomnych, niegdyś duma Poznania: „Wysokie trybuny Stadionu Miejskiego robiły wrażenie na zawodnikach obu ekip, rozgrzewających się na płycie boiska. Nowoczesny obiekt, pamiątka po Powszechnej Wystawie Krajowej, która wyniosła Poznań do poziomu prawdziwie europejskiego, szybko wypełniał się barwnie ubranymi miłośnikami futbolu. Bardziej majętni kibice skryli się w cieniu dwóch długich dachów, mieszczących się po wschodniej i zachodniej stronie sportowej areny. Imponujące zadaszenie, wsparte na lekkich, betonowych filarach, dodawało stadionowi wielkości. (...). Z trybun czuć było siłę i witalność dynamicznie rozwijającego się, ćwierćmilionowego miasta, które nie przypadkiem nazywane było ‘najbardziej zachodnim’ miastem Rzeczypospolitej” [Bojarski 2012, s. 331-332]. Warto wspomnieć, że w ówczesnym Poznaniu toczyła się bezpardonowa polityczna walka o władzę pomiędzy siłami endecji i sanacji.

Akcje większości powieści Bojarskiego promieniują od ścisłego centrum Poznania (Plac Wolności, Stary Rynek) w stronę pobliskich dzielnic: Chwaliszewa, Garbar, Wildy, aż po Dębiec. Autor starannie ewidencjuje szczególne miejsca miasta, np. kościoły Franciszkanów, św. Mateusza na Rynku Wildeckim i św. Mateusza, figury św. Jana Nepomucena i Zbawiciela, pomnik Higieji, Kościuszki i Mickiewicza, Zamek Cesarski, Hotel Bazar i Rzymski, Ratusz Miejski, nieistniejący już Nowy Ratusz, Plac Bernardyński, Wzgórze Przemysła i górującą wówczas nad miastem Cytadelę (zburzoną w czasie wyzwania miasta w 1945 r. [Sahaj 2015]), muzea, Bibliotekę Raczyńskich, Drukarnię i Księgarnię św. Wojciecha, Browar Huggerów, obiekty Powszechnej Wystawy Krajowej, dzielnicę „czerwonych latarni” przy ul. Kantaka. Bojarski przywołuje do życia miejsca już nie istniejące (lub istniejące w zdegradowanej postaci) z czasów ich świetności, np.: „Pomnik Najświętszego Serca Pana Jezusa w Poznaniu (nazywany także pomnikiem Wdzięczności) – wotum za odzyskaną przez Polskę niepodległość. Wzniesiony w 1932 roku w rejonie placu A. Mickiewicza (dzisiejszego pomnika Poznańskiego Czerwca 1956), zburzony decyzją administracyjną III Rzeszy w październiku 1939 r.” [Bojarski 2014, s. 196]. Lub też pierwszy w Poznaniu (na Łęgach Dębińskich) ogród jordanowski („Dziedziniec pod Słońcem”) na terenie Miejskich Łazienek Rzecznych. „Łazienki zwiedzał wtedy [tj. w 1928 r. – dopisek TS] sam prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki. (...). Ukończone wiosną 1925 roku – dzieło architekta Jerzego Tuszowskiego – stanowiły chlubę miasta. Postawione kosztem niemal pół miliona złotych, długie na sto metrów łazienki zachwycały harmonią. Wysoki, trzykondygnacyjny budynek z efektownym tarasem uzupełniały dwa bliźniacze skrzydła, posadowione na lekkich łukach. Kryły się w nich szatnie i kabiny do przebierania, puste i ciche jednak o tej porze roku [Bojarski, 2014, s. 11]. Niektóre miejsca, jak wewnętrzny dziedziniec między kamienicami przy ul. Mielżyńskiego w Poznaniu (biblioteka i sala wykładowa szacownego Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, księgarnia, kawiarenka, skwer, pomnik) słusznie uchodzą za „magiczne” [Bojarski 2015b, s. 26]. Inne, jak dworzec kolejowy w Zbąszyniu (na granicy polsko-niemieckiej) miały takie wrażenie wywoływać: „Reprezentacyjny budynek dworca, stanowiący od przebudowy w 1929 roku wizytówkę Rzeczypospolitej Polskiej dla turystów zagranicznych” [Bojarski 2014, s. 92].

Podobnie jak inni poznańscy autorzy kryminałów, także Bojarski utrwała stereotypowy wizerunek tych dzielnic i ulic, które do dziś uchodzą za „złe”. Przykładem jest Wilda, ale i Rybaki znajdujące się w bezpośrednim sąsiedztwie dzisiejszej atrakcji turystycznej: Starego Browaru. „Ulica słynąca z pijackich melin i tanich burdeli dobrze zapadła mi w pamięć. Raz omal nie stracił tu życia. (...) Rybaki zwykle ożywały dopiero po zmroku. To wtedy z ich ciemnych bram wychodziły na świat różne podejrzane typy” [Bojarski 2013, s. 26]. Jednym z takich „podejrzanych typów” jest Ślepy Antek („Antek Ślepek – juchta z eki Chwaliszewa”), autentyczna postać, członek ruchu oporu w czasie niemieckiej okupacji, uczestnik akcji spalania portowych magazynów wojskowych („Bollwerk” 1942), złapany i zamęczony przez gestapo. Bojarski podkreśla jego patriotyzm: „(...) już od progu wołał

do syna, by grać mu na harmonii *Mazurka Dąbrowskiego*. Bo mimo nędzy codziennego bytowania, Słupy Antek patriotą był nie lada. I do *Mazurka* słabości nigdy nie skrywał” [Bojarski 2012, s. 62].

Powieściowy komisarz Kaczmarek ma do patriotycznego opryszka słabość (nieformalnie kooperują, choć współpraca z policją jest niezgodna z chuligańskim etosem), podobnie jak do poznańskiego jedzenia. Wspinający się po drabinie społecznej otyły policjant nie gardzi proletariacką dietą: kaszakiem z musztardą, zupą ziemniaczaną z cebulą, flakami na ostro, pyrami z gzikiem. Bywając (służbowo) w knajpach, pija piwo lokalnych browarów: „Kozieł Kobylepololski” (Browar Mycielskich) i „Specyjał” (Browar Huggerów). Jako aspirujący do klasy średniej komisarz Kaczmarek jadał też tam, gdzie powinno się jadać, by być towarzyszko zauważonym: w słynnych restauracjach hoteli Bazar i Rzymski oraz kawiarniach „Arkadia” i „Grandka” (Grand Café-Restaurant; kawa i torcik bezowy) przy Placu Wolności. Choć jako mieszczanin i Poznaniak najbardziej lubił jadać w domu posiłki przygotowywane przez żonę (obficie, oszczędnie i smacznie).

Charakterystyczne dla Poznania obiekty architektoniczne oraz wydarzenia historyczne (i fikcyjne), są tłem innych kryminalnych powieści Bojarskiego [2010; 2011; 2015a; 2015b]. Na napisanie kryminału historycznego z akcją w miejskim Ratuszu skusiła się M. Mrugalska-Banaszak [2015], dr nauk humanistycznych, kierownik Muzeum Historii Miasta Poznania (oddział Muzeum Narodowego). Autorka prowadzi, niczym przewodnik turystyczny, po dzielnicach miasta, instytucjach, biografiach ludzi, faktach społecznych. Są obszerne wzmianki o rozwoju kolarstwa poznańskiego, wraz z entuzjastycznie dopingowanymi wyścigami oraz rowerowej wyprawie kolarskich liderów z Poznania do Krakowa na zjazd „Sokoła”. Mnóstwo czarnobiałych zdjęć z epoki. Wyimaginowane morderstwo jest tylko wabikiem; autorka początkowo tak zatytułowała teczkę na archiwalia, które zmieniły się w książkę. Wsparcia finansowego przy jej wydaniu udzieliła m.in. „Fundacja Rozwoju Miasta Poznania”, Biblioteka Uniwersytecka i Archiwum Państwowe w Poznaniu zgodziły się na bezpłatne opublikowanie materiałów ikonograficznych. Mrugalska-Banaszak wydała też album *Poprawiamy stosunki międzyludzkie. Wilda w czasach PRL* [2017]. Piewcą tej poznańskiej dzielnicy jest poeta E.Pasewicz [2006], autor kryminału [2007].

### ***Domestic noir* – kobiece kryminały po poznańsku**

Autorka popularnych powieści, P. Pustkowiak, informuje: „Ankieta organizacji Sisters in Crime z 2010 roku ujawniła, że 68 proc. czytelników thrillerów to kobiety. Inne badanie z tego samego roku pokazało, że kobiety częściej niż mężczyźni sięgają po thrillery i kryminały (57 proc. kobiet i 39 proc. mężczyzn). To zresztą najpopularniejsze gatunki wśród obu płci” [Pustkowiak 2016, s. 24]. Kobiety coraz częściej też kryminały piszą. „*Domestic noir* to nowy nurt kryminałów pisanych dla kobiet i przez kobiety” [Ibidem]. Jest cała plejada autorek renomowanych kryminałów, wśród których wyróżniają się dwie Poznanianki: J. Jodełka i J. Opiat-Bojarska. Obie w swoich powieściach zwracają baczną uwagę na kobiece aspekty rzeczywistości architektonicznej, kulturowej i społecznej. Przestrzeń miejska widziana ich oczyma i referowana w książkach zawiera takie elementy, jak utrudniający chodzenie (gonitwę, ucieczkę) w butach na wysokim obcasie kłopotliwy bruk Starego Rynku<sup>3</sup>, krzywe chodniki ulic w centrum miasta (które jesienią 2017 r. będzie gruntownie modernizowane), kuriozalny charakter Dworca Głównego, przerażający (i zachęcający do przestępstw) gęsty mrok wewnątrz bram starych kamienic. Panie też częściej niż mężczyźni lokują akcje swoich powieści w blokowiskach, kuchniach mieszkań, lokalach gastronomicznych, galeriach handlowych. W *Słodkich snów, Anno*, czytamy: „Lubił bywać w Poznaniu. Obserwował właśnie tętniące życiem centrum poznania zza szyby

<sup>3</sup> Na co zwrócił również uwagę duński architekt i filozof miasta J.Gehl, wizytujący Poznań w 2012 r. Zob.: *Miasta dla ludzi* [Gehl 2014] i *Życie między budynkami* [Gehl 2009].

klimatyzowanego i nowoczesnego biurowca (...). Wizyty w Poznaniu kojarzyły mu się z poznańskim Starym Browarem – Centrum Sztuki i Biznesu. On sam w stolicy Wielkopolski stworzył dla siebie nową jakość. Miejsce łączące przyjemności z biznesem, oczywiście przy kuflu dobrego piwa” [Opiat-Bojarska 2014, s 11].

Mężczyzna w centrum miasta czuje się bezpiecznie i komfortowo, w odróżnieniu od bohaterki kobiecych powieści kryminalnych, których akcja toczy się wprawdzie w centrum miasta, ale na ulicach peryferyjnych, bądź bulwarach nadrzecznych. Most św. Rocha, element kilku najatrakcyjniejszych miejskich tras turystycznych na modnej obecnie Śródce, to lokacja piękna i straszna zarazem. „To nie było przyjazne miejsce. Most Świętego Rocha wyglądał imponująco, gdy patrzyło się na niego z daleka lub na nim się stało” [Opiat-Bojarska 2013, s. 62]. Podobnie maluje się obraz Garbar i ich okolic; bliskich i odległych zarazem. „Wróciła więc na ulicę Grobla i skierowała się na ścieżkę rowerową, by podążać w stronę centrum. (...) ‘Ale tu musiało być strasznie tej nocy’ – pomyślała, gdy ulica, którą szła, zwężała się, a zamiast asfaltu pojawił się bruk. Gdy doszła do skrzyżowania ulic Grobla z Woźną i do szerokiej, ale jednokierunkowej ulicy Garbary, zatrzymała się. (...) W dziewiętnastym wieku Garbary zapełniły się reprezentacyjnymi, wielopiętrowymi kamienicami w stylu secesyjnym, w większości zachowanymi do dnia dzisiejszego w dobrym stanie. (...) podążała długą ulicą Garbary, na końcu której rysowały się kontury dwóch kościelnych wieżyczek” [Ibidem, s. 46-47]. „Złe dzielnice” idealnie pasują do dramaturgii kryminałów, jak np. poznańska Wilda: „Wąska ulica, nazwana na cześć Władysława Sikorskiego, premiera rządu RP na uchodźctwie i naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych, śmiała się historii w twarz. Podobnie jak inne wąskie ulice na Wildzie, dzielnicy usytuowanej nieopodal centrum, cieszącej się złą sławą” [Ibidem, s. 21].

Opiat-Bojarska pisze nie tylko po to, by straszyc (inspiracją jej powieści są autentyczne wydarzenia i zabójstwa kobiet<sup>4</sup>), ale i zadziwiać pięknem miasta, z którego jako rodowita Poznanianka wydaje się być dumna. Daje temu wielokrotnie wyraz, np. wtedy gdy czytamy: „Barokowy kościół, zwany potocznie kościołem Bernardynów, stał dumnie przy Placu Bernardyńskim niczym pomnik, stanowiący świadectwo tego, że wiara może przetrwać wszystko. Cieszył oczy przechodniów swoim widokiem, mimo że ulegał kilkukrotnemu zniszczeniu podczas potopu szwedzkiego, ogromnego huraganu i oczywiście w trakcie drugiej wojny światowej. W dni powszednie Plac Bernardyński tętnił życiem. Zlokalizowany w centralnym miejscu targ warzywno-owocowy przyciągał klientów” [Ibidem, s. 50-51]. Szczególną estymą cieszą się u tej lokalnej patriotki lokacje osadzone historycznie na trwałym fundamencie kultury. O Gnieźnie pisze ona: „W miejscu, w którym wszystko się zaczęło, w kolebce państwa polskiego, pierwszej stolicy Polski” [Opiat-Bojarska 2014, s. 15], a o Fabianowie, że: „(...) ponad dwieście lat temu mieszkali światli ludzie, którzy postanowili nieść kaganek oświaty wśród społeczeństwa. To tu z ich inicjatywy powstała pierwsza szkoła podstawowa, co było wydarzeniem bez precedensu w Wielkopolsce” [Ibidem, s. 219]. Występują też u niej, wzorem innych pań piszących kryminały, podmiejskie miejsca rekreacji; u omawianej Poznanianki jest to Ledniogóra i Pobiedziska Letnisko – miejsca jednocześnie bardzo bliskie ważnych ogniw wielkopolskich i międzynarodowych kulturowo-społecznych szlaków turystycznych. Podmiejskich i miejskich, jak Poznański Szlak Forteczny [www.twierdza.poznan.pl, 25.02.2017]; w jednym z fortów jest akcja najnowszego kryminału Opiat-Bojarskiej [2017]. Nie sposób oprzeć się wrażeniu, że bohaterami jej powieści jest Poznań [2016; 2016b] oraz współczesne (nowoczesne i tradycyjne) kobiety żyjące w mieście [2013a; 2015; 2016a].

Kobiety, historyczny i społeczny punkt widzenia przejawia się w kryminalnych powieściach J. Jodelki, której utwory są przejawem literatury społecznie wrażliwej i zaangażowanej. Zwraca w nich uwagę na problemy z zatłoczonym miastem (szczególnie

<sup>4</sup> W czasie pisania tego artykułu toczy się na bieżąco relacjonowany przez media głośny proces zabójstwa nad rzeką Wartą w Poznaniu młodej kobiety w okolicznościach, jakby żywcem wyjętych z powieści tej autorki.

w okolicach obleganego szpitala ginekologiczno-położniczego na jeżyckiej ulicy Polnej), emigrację do satelitarnych miejscowości podmiejskich, np. Dąbrówki (co przyczynia się do wyludnienia miasta, stanowiąc problem polityki społecznej), bezdomnych z noclegowni, którzy Wigilię tradycyjnie obchodzili pod Rondem Kaponiera, ale przenieśli się na bardziej „komfortowy” stołeczny Dworzec Centralny, gdyż poznański Dworzec Główny uchodzi za najmniej funkcjonalny w Polsce (aplikacja galerii handlowej [Springer 2016, s. 117]). Kobiety są głównymi bohaterkami powieści Jodełki, także w najnowszych jej pracach [2015; 2016]. Jako kobieta, dostrzega niedogodności w komunikacji miejskiej i ciągach komunikacyjnych dla pieszych, co jest szczególnie ważne, gdy weźmie się pod uwagę możliwości i potrzeby osób niepełnosprawnych (niewidoma nastolatka w *Kamyku* [2012]). Rodowici Poznaniacy mówią (i myślą) u niej gwarą („wiara”, „pener”, „blubry”, „tej”). Nie zabrakło odniesień do „złych dzielnic”, których liderem jest Wilda, ale także, ukazane stereotypowo, piękne Rybaki [2009, s. 57 i s. 68-69], na których dziś mieszczą się hostele, klimatyczne knajpki i kino *offowe*. Są u Jodełki miniaturki miejskie w postaci migawek i obrazków Starego Zoo, giełdy staroci w Starej Rzeźni na Garbarach, galerii handlowych (Kupiec Poznański, Stary Browar). Debiutancka *Polichromia* rozpoczyna się i toczy na prestiżowym Sołacz, zawierając opis specyfiki mieszkańców tej dzielnicy. Ale także luksusowe apartamenty i lofty na Osiedlu Ułańskim oraz, dla kontrastu, blaszane kontenery w blokowiskach [2011], w których mieszczą się osiedlowe filie bibliotek i kluby kultury (oraz bary i *secondhandy*). Obok blokowisk – nowe, odległe osiedla deweloperskie, których półdzikie otoczenie zachęca do niecných czynów.

*Kamyk* oraz *Ars Dragonia* [2014] Jodełki z powodzeniem mogłyby służyć za przewodniki miejskie. Z ich pomocą poznalibyśmy topografię miasta i z łatwością znaleźlibyśmy wszystkie miejsca atrakcyjne turystycznie. A także te przydatne i użyteczne, jak: kawiarnie, puby i restauracje na Starym Rynku, postoje taxi, przystanki autobusowe i tramwajowe z określeniem ich docelowych stacji, oraz ... unikatowe „zagłębienie” zakładów pogrzebowych. Ponadto malownicze miejsca, w których za dnia można zaopatrzyć się w owoce i warzywa, a całodobowo w kwiaty (Plac Bernardyński, Rynek Jeżycki, Rynek Łazarzski). Obok szpitali – kościoły: Franciszkanów, Przemienienia Pańskiego, Fara. Niekoronowanym królem powieści Jodełki są dzielnice Poznania o starej zabudowie oraz niedoszacowane przejawy kultury materialnej miasta: kamienice, bramy, balkony, frontony, (płasko)rzeźby w takim stanie, w jakim się zachowały. W *Ars Dragonii*, napisanej w klimacie i stylu będącym skrzyżowaniem *Harry Pottera* J. K. Rowling i *Kodu Leonarda da Vinci* D. Browna, wygenerowany jest fantastyczny równoległy świat, do którego dostęp wiedzie przez portale – bramy kamienic znajdujących się na Jeźycach, Grunwaldzie, Łazarzu i Wildzie. Łącznikiem pomiędzy światem magicznym a realnym, jest tramwaj w kolorze nie występującym w poznańskim taborze: czerwonym. Meandry okolic i charakterystyczne zielone tramwaje z powieści Jodełki, opracował K. Smura, dziennikarz, miłośnik Poznania i propagator historycznej wiedzy o nim [2007; 2010]; również autor kryminału z akcją w centrum miasta, mrocznych zaułkach okolic Starego Browaru [2009].

Bazując na wykształceniu historyka, Jodełka w *Ars Dragonii* sprokurowała w spójny sposób hybrydowy realno-wirtualny świat. W jego skład weszły stylizowane na autentyczne archiwalne dokumenty – pruskie akta z czasów zaborów. W powieści tej są wykonane w sepia piękne ilustracje poznańskich kamienic. Jako *appendix* dodany jest spis kamienicznych frontonów, gryfów, kariatyd i płaskorzeźb występujących w książce. Postacie znad bram mają tajemnicze, pobudzające wyobraźnię imiona, jakby żywcem wzięte z gry komputerowej *Diablo* lub serialu *Gra o tron*: Amfibios, Azarak, Deved, Mizar, Profuos itp. Ornamentyka okładki i stron tytułowych *Ars Dragonii* wzorowana jest na jednej z poznańskich kamienic. One faktycznie istnieją i stoją na podanych przez Jodełkę ulicach (nazywanych w języku polskim i niemieckim). Autor niniejszego artykułu krok po kroku odnajdywał je, a ich poszukiwanie z planem wydobytym z książki, było fascynującą micro-podróżą miejską.



Idealnie nadającą się do plenerowych gier miejskich i *geocachingu*. Tym bardziej, że bohaterem głównym *Ars Dragonii* jest nastolatek, a w tej grupie osób powieści *fantasy* i *science fiction* są chętnie czytane. Przykładem atrakcyjności tego typu utworów jest popularność powieści dziejących się „w drodze” Roberta Cichowłasa i Ziemowita Szczerka.

## Zakończenie

Kryminały i powieści sensacyjne nie należą do literatury „pięknej” (poza wyjątkami) i nie w intencji propagowania „piękna” są one pisane. Stanowią element kultury masowej, służącej prostej rozrywce. Jednakże jest to literatura popularna i, co istotne, literatura chętnie czytana i pisana przez, wiele na to wskazuje, przedstawicieli całego przekroju społecznego. Pod tym względem kryminały są egalitarne i – podobnie do seriali telewizyjnych – konsumowane przez poszczególne grupy odbiorców, dla których są one odpowiednio sprokurowane. Potencjałem kulturowo-społecznym tych utworów jest to, że dzieją się w rzeczywistych, realnie istniejących przestrzeniach (dzielnicach, miastach, regionach, krajach), albo w światach wyimaginowanych, których wizualizacja wymaga od czytelnika gimnastyki mentalnej, co również ma pewną wartość intelektualną i poznawczą. Gdy akcja książek dzieje się w miastach, w których żyją autorzy i ich postaci, to siłą rzeczy rejestrowane są i dystrybuowane dla szerszego grona odbiorców obiekty z tymi miastami związane.

W przypadku omawianych w tym artykule autorów, głównie tych będących Poznaniakami i mieszkających w Poznaniu, ich lokalny patriotyzm i sympatia do miasta, przejawia się w jego ciekawej prezentacji. Z uwzględnieniem atrakcji turystycznych (i tego, co mogłoby za nie uchodzić), architektury, historii, kultury, polityki, religii i zjawisk ekonomiczno-społecznych. Miejsc dla miasta charakterystycznych i składających się na jego kulturę materialną, ale i fenomenów społecznych, przejawiających się w rodzajach rekreacji i sposobach spędzania czasu wolnego, stereotypach społecznych, stopniu zagęszczenia i „widoczności” turystów oraz reakcji mieszkańców na ich obecność (to głównie w (pod)miejskich kryminałach krakowskich i warszawskich, nie omawianych w tym artykule). Wartością lokalnych powieści jest zwrócenie uwagi na język regionu (np. gwary poznańskiej, kaszubskiej, małopolskiej, śląskiej, warszawskiej). W powieściach Bojarskiego znajdują się odnośniki i tłumaczenia sformułowań gwarowych (oraz wtrąceń z niemieckiego i rosyjskiego), co jest wygodnym rozwiązaniem dla czytelnika. U wszystkich omawianych autorów poznańskich są liczne odniesienia do specyficznej diety. „Szneka z glancem” i „pyry z gzikem” powszechnie kojarzone z Wielkopolską, stanowiąc element chętnie podejmowanej turystyki kulinarnej, skrzętnie podsycanej zabiegami marketingowymi (akcja „Poznań za pół ceny”, tablice informujące o dziedzictwie kulturowym na poznańskich restauracjach serwujących produkty regionalne). W feministycznych „Wysokich Obcasach” (dodatku do „Gazety Wyborczej”) zdecydowano się nawet na prezentację „diet kryminalnych” (pod auspicjami A. Kręglickiej), autorstwa „kryminalistów” (tzn. autorów kryminałów) [Chlebek 2017, s. 30].

Specyfika „poznańskości” wielkopolskich kryminałów przejawia się również w tym, że ich autorzy to, ujmując rzecz stereotypowo, ludzie sukcesu: dziennikarze i historycy (w przypadku mężczyzn) oraz multifunkcyjne i przedsiębiorcze kobiety. Opiat-Bojarska to właścicielka dobrze prosperującej agencji nieruchomości, energiczna *bizneswoman*, która własnymi siłami wydobyła się z poważnej choroby<sup>5</sup>, Jodełka prowadziła hotel, restaurację, sklepy, występowała w reklamach domu handlowego. Aby być bliżej ludzi i chłonąć klimat miasta oraz specyfikę dzielnicy, zatrudniła się na zmywaku kameralnej rodzinnej winiarni z domowym jedzeniem, z czasem awansując na barmankę, w przerwach w pracy słuchając w radio lektora czytającego jej powieści [Lehmann 2017, s. 2]. Jest literacką stypendystką

<sup>5</sup> Zespół Guillaína-Barrego. Opiat-Bojarska napisała o tym autobiograficzną książkę: „Kto wyłączy mój mózg” [2011].

Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz (jako scenarzystka) Państwowego Instytutu Sztuki Filmowej. Treści powieści kryminalnych dziejących się w Poznaniu, wzorem innych miast i krajów, idealnie nadają się do realizacji interaktywnych gier geolokacyjnych (*urbangames*, *geocaching*, gry terenowe), jednodniowych eskapad, które w instruktywny sposób opisał filozof Ł. Długowski w pracy *Mikrowyprawy w wielkim mieście* [2016] oraz tworzenia literackich tematycznych tras turystycznych śladem bohaterów kryminałów. Być może dzięki temu zabiegowi, podobnie jak to było z Jeźycami, o których są dziś spektakle teatralne (np. *Jeżyce Story*, poznański Teatr Nowy, *nomen omen*, na Jeźycach) zmieni się podejście do takich „złych dzielnic”, jak poznańskie Chwaliszewo czy Wilda. Tak stało się, za sprawą osobistego zaangażowania słynnego psychologa społecznego P. G. Zimbardo, z zaniedbaną robotniczą dzielnicą Nikiszowiec w Katowicach [www.centrumzimbardo.pl, 20.04.2017].

Atutem stolicy Wielkopolski jest jej kameralność i kompaktowość – miasto to można zwiedzić w ciągu jednego dnia, gdyż większość atrakcji turystycznych znajduje się w centrum w niewielkiej od siebie odległości. Jak pokazują przykłady innych miast, np. Gdańska, wycieczki miejskie po poszczególnych dzielnicach, cieszą się dużym zainteresowaniem ich mieszkańców, zaspakajając ich ciekawość i lokalny patriotyzm, dając poczucie dumy. „Wędrówki po dzielnicach należy postrzegać jako praktykę, która poprzez liczne odniesienia do przeszłości wpisuje się w szeroki zakres aktywności charakterystycznych dla kultury historycznej. (...). Podczas wędrówek oglądane były opuszczone budynki, fragmenty obiektów militarnych, stare detale architektoniczne czy miejsca, w których kiedyś coś było, a dziś nawet najmniejszego śladu po tym nie ma. W takiej sytuacji większy nacisk położony zostaje na narrację” [Michałowski 2016, s. 485 i s. 479]. Poznań, ze swoim kapitałem kulturowym i potencjałem turystycznym zdaje się być atrakcyjną destynacją interesującą „opowiedzianą” przez autorów powieści kryminalnych i sensacyjnych.

## Bibliografia

- Bator J., 2004, *Japoński wachlarz*, Wydawnictwo Twój Styl, Warszawa.
- Bator J., 2011, *Japoński wachlarz: powroty*, Wydawnictwo WAB, Warszawa.
- Bator J., 2012, *Ciemno, prawie noc*, Wydawnictwo WAB, Warszawa.
- Bator J., 2014, *Rekin z parku Yoyogi*, Wydawnictwo WAB – Grupa Wydawnicza Foksal, Warszawa.
- Bator J., 2015, *Wyspa Łza*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Bator J., 2016, *Rok królika*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków.
- Baudrillard J., 2008, *Zbrodnia doskonała*, przeł. S. Królak, Wydawnictwo Sic!, Warszawa.
- Baudrillard J., 2005, *Symulakry i symulacja*, przeł. S. Królak, Wydawnictwo Sic!, Warszawa.
- Bauman Z., *I nagle wiedziałem, jak się nazywa każda ulica*, „Gazeta Wyborcza”, dod. „Magazyn Poznański” z 13.01.2017, s. 12-13. Informacje opracowała N. Mazur i T. Nyczka.
- Bednarczykówna K., *Mniej mówić, mniej marudzić – więcej czytać*, „Gazeta Wyborcza”, dod. „Co jest grane” z 13-19.05.2016, s. 6.
- Bobrowicz A., Karwowska A., *Jak oni piszą*, „Gazeta Wyborcza” z 23-24.04. 2016, s. 56-57.
- Bojarski P., 2010, *Cztery twarze Prusaka. Historie wielkopolskie*, Biblioteka Gazety Wyborczej, Poznań.
- Bojarski P., 2011, *Kryptonim Posen*, Wydawnictwo Media Rodzina, Poznań.
- Bojarski P., 2012, *Mecz*, Wydawnictwo Media Rodzina, Poznań.
- Bojarski P., 2013, *Rache znaczy zemsta*, Wydawnictwo Media Rodzina, Poznań.
- Bojarski P., 2014, *Pętla*, Wydawnictwo Miejskie, Poznań.
- Bojarski P., 2015, *Arcymistrz*, Wydawnictwo Media Rodzina, Poznań.
- Bojarski P., 2015a, *Poznaniacy przeciwko swastyce*, Wydawnictwo Agora, Warszawa.
- Bojarski P., 2015b, *Ściema*, Wydawnictwo Media Rodzina, Poznań.
- Bojarski P., 2016, *1956 – przebudzeni*, Wydawnictwo Agora, Warszawa.

- Bojarski P., 2016a, *Juni. Poznań1956: zbrodnia i tajemnica*, Wydawnictwo Miejskie Poznań, Poznań.
- Bojarski P., 2017, *Biegacz*, Wydawnictwo Czwarta Strona, Grupa Wydawnictwa Poznańskiego, Poznań.
- Buczowska K., 2008, *Turystyka kulturowa. Przewodnik metodyczny*, Wydawnictwo AWF, Poznań.
- Burszta W.J., Czubaj M., 2016, *Deckare i długi cień lat sześćdziesiątych*, [w:]S. Buryła, L. Gąsowska, D. Ossowska (red.), *Tropy literatury i kultury popularnej (II)*, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa, s. 187-212.
- Buryła S., Gąsowska L., Ossowska D. (red.), 2016, *Tropy literatury i kultury popularnej (II)*, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa.
- Callois R., 1997, *Gry i ludzie*, przeł. A. Tatarkiewicz, M. Żurowska, Oficyna Wydawnicza Volumen, Warszawa.
- Chlebek D., *Smażone sceny zbrodni*, „Gazeta Wyborcza”, dod. „Wysokie Obcasy” z 09.07.2017, s. 30-33.
- Cylka T., *Trzecie miejsce Poznania*, „Gazeta Wyborcza”, dod. „Poznań” z 30.01.2017, s. 2-3.
- Czubaj M., 2010, *Etnolog w Mieście Grzechu. Powieść kryminalna jako świadectwo antropologiczne*, Wydawnictwo Oficynka, Gdańsk.
- Czubaj M., 2011, *Wstęp do, Zaułki zbrodni. Opowiadania kryminalne*, O. Gitkiewicz (red.), Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław, s. 5-9.
- Ćwirlej R., 2014, *Błyskawiczna wypłata*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań.
- Ćwirlej R., 2015, *Tam ci będzie lepiej*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- Ćwirlej R., 2017, *Tylko umarli wiedzą*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- Długowski Ł., 2016, *Mikrowyprawy w wielkim mieście*, Wydawnictwo MUZA SA, Warszawa.
- Dolczewska A., 2000, *Browar Braci Huggerów i kilka słów o poznańskich browarach w XIX wieku*, [w:] J. Wiesiołowski (red.), *Kroniki Miasta Poznania*, Wydawnictwo Miejskie, Poznań, nr 4, s. 87-98.
- Eco U., 1987, *Imię róży*, przeł. A. Szymanowski, PIW, Warszawa.
- Eco U., 1999, *Czytanie świata*, przeł. M. Woźniak, Kraków.
- Eco U., 2008, *Superman w literaturze masowej. Powieść popularna: między retoryką a ideologią*, przeł. J. Ugniewska, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Eco U., 2015, *Temat na pierwszą stronę*, przeł. K. Żaboklicki, Wydawnictwo Noir Sur Blanc, Warszawa.
- Eco U., 2011, *Cmentarz w Pradze*, przeł. K. Żaboklicki, Oficyna Literacka Noir Sur Blanc, Warszawa.
- Eco U., 2017, *Jak podróżować z lososiem*, przeł. K. Żaboklicki, Oficyna Literacka Noir Sur Blanc, Warszawa.
- Edmonds D., Eidinow J., 2002, *Pogrzebacz Wittgensteina. Opowieść o dziesięciminutowym sporze między dwoma wielkimi filozofami*, przeł. L. Niedzielski, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA, Warszawa.
- Fabjański M., 2011, *Bóg gra z 10. 11 opowiadań piłkarskich*, Wydawnictwo G+J Gruner + Jahr Polska, Warszawa.
- Gehl J., 2014, *Miasta dla ludzi*, przeł. S. Nogalski, Wydawnictwo RAM, Kraków.
- Gehl J., 2014b, *Życie między budynkami. Użytkowanie przestrzeni publicznych*, przeł. M.A. Urbańska, Wydawnictwo RAM, Kraków.
- Griswold W., 2015, *Najnowsze tendencje w dziedzinie socjologii literatury*, przeł. M. Tabaczyński, [w:]G. Jankowicz, M. Tabaczyński(red.), *Socjologia literatury. Antologia*, Korporacja Ha!art, Kraków, s. 16-32.
- Heller M., *Lubię sobie polatać*, „Gazeta Wyborcza”, dod. „Magazyn Świąteczny” z 19-20.03.2016, s. 38-39. Rozmawiał B. Brożek i Z. Liana.
- Jodełka J., 2009, *Polichromia. Zbrodnia o wielu barwach*, Wydawnictwo TimeMachine, Poznań.
- Jodełka J., 2011, *Grzechotka*, Wydawnictwo WAB, Warszawa.
- Jodełka J., 2012, *Kamyk*, Świat Książki, Warszawa.
- Jodełka J., 2014, *Ars Dragonia*, Wydawnictwo Egmont Polska, Warszawa.
- Jodełka J., 2015, *Kryminalistka*, Świat Książki, Warszawa.
- Jodełka J., 2016, *Wariatka*, Świat Książki, Warszawa.
- Jodełka J., *Od początku wiem, kto zabił*, „Gazeta Wyborcza”, dod. „Poznań” z 16.11.2015, s. 7.
- Kamiński M., 2016, *Trzeci biegun*, Wydawnictwo Agora, Warszawa.

- Kolski J.J., 2012, *Egzamin z oddychania*, Wydawnictwo Wielka Litera, Warszawa.
- Kurkiewicz K., *Kryminały to nasza specjalność*, „Gazeta Wyborcza”, dod. „Magazyn Poznański” z 22.04.2016, s. 6-7.
- Kuryłowicz R., *Bulimiczna potrzeba czytania*, „Gazeta Wyborcza”, dod. „Wysokie Obcasy” z 19-20.03.2016, s. 54-58. Rozmawiała K. Sulej.
- Lehmann A., *Styl życia w winiarni bez szyldu*, „Gazeta Wyborcza”, dod. „Mój Biznes” z 20.03.2017, s. 2-3.
- Lewandowski K., Orbitowski Ł., 2014, *Busem przez świat.pl: wyprawa pierwsza*, Wydawnictwo Sine Qua Non, Warszawa.
- Łukaszewski J., *Drugi stary browar w Poznaniu*, „Gazeta Wyborcza”, dod. „Magazyn Poznański”, 03.06.2016, s. 10-11.
- Malchrowicz-Moško E., 2016, *‘Biegaj i zwiedzaj’ – podróże na maratony jako współczesny trend w turystyce kulturowej i turystyce sportowej*, [w:] M. Kazimierzczak (red.), *Inspiracje sportem w turystyce kulturowej*, Wydawnictwo AWF, Poznań, s. 35-47.
- Michałowski L., 2016, *Patriotyzm na dzielnicach. Miejskie wędrówki jako manifestacje lokalnych tożsamości*, [w:] K. Kulikowska, C. Obracht-Prondzyński (red.), *Kulturowe analizy patriotyzmu*, Wydawnictwo Naukowe Katedra, Gdańsk, s. 479-497.
- Mikołajewski J., 2016, *Umberto Eco, dzieło otwarte*, „Gazeta Wyborcza”, 22.02, s. 14-15.
- Mikos von Rohrscheidt A., 2008, *Turystyka kulturowa: fenomen, potencjał, perspektywy*, Wydawnictwo KMB Druk, GWSHM Millenium, Gniezno.
- Miłoszewski Z., 2011, *Ziarno prawdy*, Wydawnictwo WAB, Warszawa.
- Mróz R., 2015, *Ekspozycja*, Wydawnictwo Filia, Poznań.
- Mróz R., 2016, *Przewieszenie*, Wydawnictwo Filia, Poznań.
- Mróz R., 2016a, *Trawers*, Wydawnictwo Filia, Poznań.
- Mrugalska-Banaszak M. 2017, *Poprawiamy stosunki międzyludzkie. Wilda w czasach PRL*, Fundacja SPOT, Poznań.
- Mrugalska-Banaszak M., 2015, *Morderstwo w Ratuszu. Poznań w latach 1894-1922 z Opalenicą w tle*, Wydawnictwo Miejskie Posnania, Poznań.
- Neumann B., 2009, *Literatura, pamięć, tożsamość*, przeł. A. Pełka, [w:] M. Saryusz-Wolska (red.), *Pamięć zbiorowa i kulturowa. współczesna perspektywa niemiecka*, Wydawnictwo Universitas, Kraków.
- Opiat-Bojarska J., 2013, *Gdzie jesteś, Leno*, Wydawnictwo Replika, Zakrzewo 2013.
- Opiat-Bojarska J., 2013a, *Klub Wrednych Matek*, Wydawnictwo Replika, Zakrzewo.
- Opiat-Bojarska J., 2014, *Słodkich snów, Anno*, Wydawnictwo Filia, Poznań.
- Opiat-Bojarska J., 2015, *Zaufaj mi, Anno*, Wydawnictwo Filia – Grupa Termedia, Poznań.
- Opiat-Bojarska J., 2016, *Bestseller*, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa.
- Opiat-Bojarska J., 2016a, *Gra pozorów*, Czwarta Strona - Grupa Wydawnictwa Poznańskiego, Poznań.
- Opiat-Bojarska J., 2016b, *Niebezpieczna strona*, Czwarta Strona - Grupa Wydawnictwa Poznańskiego, Poznań.
- Opiat-Bojarska J., 2017, *Koneser*, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa.
- Opiat-Bojarska J., 2011, *Kto wyłączy mój mózg*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań.
- Orbitowski Ł., 2007, *Pies i klecha. Przeciwko wszystkim*, Wydawnictwo Fabryka Słów, Lublin.
- Orbitowski Ł., 2008, *Pies i klecha. Tancerz*, Wydawnictwo Fabryka Słów, Lublin.
- Orbitowski Ł., 2013, *Inna dusza*, Wydawnictwo Od Deski do Deski, Warszawa.
- Orbitowski Ł., 2013, *Święty Wrocław*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Orbitowski Ł., 2014, *Zapiski nosorożca: moja podróż po drogach, bezdrożach i legendach Afryki*, Wydawnictwo Sine Qua Non, Warszawa.
- Ossowski S., 1962, *O osobliwościach nauk społecznych*, PWN, Warszawa.
- Pasewicz E., 2006, *Dolna Wilda*, Wydawnictwo Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury, Poznań.
- Pasewicz E., 2007, *Śmierć w darkroomie*, Wydawnictwo EMG, Poznań.
- Pilch J., 2013, *Wiele demonów*, Wydawnictwo Wielka Litera, Warszawa.
- Pilch J., 2016, *Zawsze nie ma nigdy*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Pudełko A., 2015, *Zbrodnia w mieście – turystyka literacka śladami powieści kryminalnych*, „Turystyka Kulturowa” nr 10, s. 38-57.

- Pustkowiak P., *Domowa czerni*, „Gazeta Wyborcza”, dod. „Wysokie Obcasy” z 30.04.2016, s. 24-29.
- Roszak J., Godlewski G., 2013, *Homo legens jako homo turisticus. Ku metodologii turystyki literackiej*, „Folia Turistica”, nr 28, s. 53-66.
- Roszak J., Godlewski G., 2015, *Przysiąść się do pisarza. Pomniki-lawki na Lubelszczyźnie jako atrakcje turystyczne*, „Turystyka Kulturowa”, nr 2, s. 6-19.
- Roszak J., Godlewski G., 2015, *Zamość – nie dość literatury. Propozycja implementacji trasy turystycznej*, „Folia Turistica”, nr 34, s. 169-192.
- Roszak J., Godlewski G., 2015, *Zgromadzone z braku wieczności. Muzea literackie w ofercie turystycznej Lubelszczyzny*, „Turystyka Kulturowa”, nr 12, s. 6-21.
- Roszak J.M., Godlewski G., 2016, *Okiem przewodnika-krajoznawcy. O potencjale turystyki literackiej w Hrubieszowie*, „Turystyka Kulturowa” nr 6, s. 6-18.
- Sahaj T., 2015, *Miejsce kaźni i straceń, rekreacji i sportu. Tereny zielone wokół jeziora Rusalka w Poznaniu*, „Turystyka Kulturowa”, nr 10, s. 21-37.
- Skorstad S., *Witajcie w krainie fiordów i mordów*, „Gazeta Wyborcza”, 9-10.04.2016, s. 38-39.
- Smura K., 2007, *Spacer w czasie – Poznań – zaułki*, Wydawnictwo Debiuty, Poznań.
- Smura K., 2009, *Tajemnica Starego Browaru*, Agencja Reklamowo-Wydawnicza Debiuty, Poznań.
- Smura K., 2010, *Poznań z bimbą w czasie*, Wydawnictwo Debiuty, Poznań.
- Springer F., 2016, *Księga zachwyków*, Wydawnictwo Agora, Warszawa.
- Szyma M. i wsp., 2013, *Kopenhaga*, Wydawnictwo Pascal, Bielsko-Biała.
- Szymiczek M., 2015, *Tajemnica domu Helclów*, Wydawnictwo Znak. Literatura Nowa, Kraków.
- Środa M., „Gazeta Wyborcza”, dod. „Magazyn Świąteczny” z 14-15.01. 2017, s. 23.
- Świetlicki M., 2006, *Dwanaście*, Wydawnictwo EMG, Kraków.
- Świetlicki M., 2007, *Trzydzieści*, Wydawnictwo EMG, Kraków.
- Świetlicki M., 2008, *Jedenaście*, Wydawnictwo EMG, Kraków.
- Świetlicki M., Grzegorzewska M., Grin I., 2009, *Orchidea*, Wydawnictwo EMG, Kraków.
- Twardoch S., 2016, *Król*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Wroński M., *W Lublinie, czyli nigdzie*, „Gazeta Wyborcza”, dod. „Magazyn Świąteczny” z 14-15.05.2016, s. 26.
- Zamorska-Przyłuska E. 2010, *Przewodnik literacki po Krakowie i województwie małopolskim*, Wydawnictwo WAM, Kraków.
- Zielińska-Elliott A., 2012, *Haruki Murakami i jego Tokio. Przewodnik nie tylko literacki*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA, Warszawa.
- Zmyślony P., 2001, *Literatura jako podstawa tworzenia produktu turystycznego*, „Problemy Turystyki”, nr 1-2, s. 21-31.
- Znanięcki F., 2008, *Metoda socjologii*, przeł. E. Hałas, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Znanięcki F., Ziółkowski Z., 1984, *Czym jest dla Ciebie miasto Poznań. Dwa konkursy: 1928/1964*, PWN, Warszawa-Poznań.

### Strony internetowe

- [www.czechtourism.com/pl/p/pl-wycieczka-szlakiem-bohumila-hrabala](http://www.czechtourism.com/pl/p/pl-wycieczka-szlakiem-bohumila-hrabala) [21.02.2017].
- [www.festiwal.portalkryminalny.pl/nagroda-wielkiego-kalibru/148-nagroda-wielkiego-kalibru.html](http://www.festiwal.portalkryminalny.pl/nagroda-wielkiego-kalibru/148-nagroda-wielkiego-kalibru.html) [17.02.2017].
- [www.trail.pl/poi/oborniki-glaz-z-tablica-przypominajaca-zaslugi-ignacego-jana-paderewskiego](http://www.trail.pl/poi/oborniki-glaz-z-tablica-przypominajaca-zaslugi-ignacego-jana-paderewskiego); 23.02.2017.
- [www.turystyka.sandomierz.pl/wiadomosci-sandomierz/252-kryminal-ziarno-prawdy-wciaz-chetnie-czytany-to-piekna-reklama-dla-sandomierza](http://www.turystyka.sandomierz.pl/wiadomosci-sandomierz/252-kryminal-ziarno-prawdy-wciaz-chetnie-czytany-to-piekna-reklama-dla-sandomierza) [17.02.2017].
- [www.wielkopolska.travel/przyroda\\_chroniona/zerkowskoczeszewski\\_park\\_krajobrazowy](http://www.wielkopolska.travel/przyroda_chroniona/zerkowskoczeszewski_park_krajobrazowy) [03.03.2017].
- [www.museo.pl/content](http://www.museo.pl/content) [20.04.2016].
- [www.bn.org.pl/download/document/1459845698.pdf](http://www.bn.org.pl/download/document/1459845698.pdf) [17.02.2017].
- [www.jamesjoycetower.com](http://www.jamesjoycetower.com) [17.02.2017].
- [www.twierdza.poznan.pl/szlak](http://www.twierdza.poznan.pl/szlak) [25.02.2017].
- [www.mct.zerkow.pl](http://www.mct.zerkow.pl) [03.03.2017].
- [www.sherlock-holmes.co.uk](http://www.sherlock-holmes.co.uk) [03.03.2017].
- [www.centrumzimbardo.pl](http://www.centrumzimbardo.pl) [09.03.2017].

## Tourist attractions of Polish cities in popular culture: crime novels of Poznań

**Key words:** crime novel, literary tourism, cultural tourism, Poznań.

### **Abstract**

The purpose of the article is to bring closer the issue of relations occurring between the popularity of crime and detective novels and using them while promoting tourist attractions of individual Polish cities and regions; Poznan in particular. The work is based on the readings described, which was considered the most representative of the subject matter discussed. A quality method was applied in the form of the analysis of the content. Within the confines of field research, the author reached on foot and by bicycle all of the existing places and objects described in Poznan crime novels, to see their cultural and social attractiveness and tourist and recreational value.